Rok I. Wrzesień 1926 r. № 1.

Miesięcznik Diecezjalny Łucki

RĘKOPISÓW PRZYSŁANYCH DO DRUKU, REDAKCJA NIE ZWRACA.

ADRES REDAKCJI: ŁUCK, KURJA BISKUPIA

TREŚĆ ZESZYTU № 1.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Rozporządzenia Władz Duchownych miejscowych.

Rozporządzenia Prawno-Państwowe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Rok I. Wrzesień 1926 r. № 1.

Miesięcznik Diecezjalny Łucki.

Rękopisów przesłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: **Łuck, Kurja Biskupia.**

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

ENCYKLIKA

do wszystkich Czcigodnych Braci Patrjarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów, którzy pozostają w pokoju i jedności ze Stolicą Apostolską:

O USTANOWIENIU ŚWIĘTA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA-KRÓLA.

PIUS XI, PAPIEŻ

CZCIGODNI BRACIA, POZDROWIENIE i BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE!

W pierwszej Encyklice, wydanej na początku Naszego Pontyfikatu do wszystkich Biskupów, zastanawiając się nad najważniejszemi przyczynami nieszczęść i patrząc, jak te nieszczęścia ciężko przygniatają ludzi i jak ludzie z niemi się zmagają, nietylko — jak wiadomo — zaznaczyliśmy otwarcie, że tego rodzaju wylew zła dlatego nawiedził świat cały, gdyż bardzo wielu usunęło Jezusa Chrystusa i Jego najświętsze prawo ze swych obyczajów, z życia prywatnego, rodzinnego i publicznego; lecz także wskazaliśmy, że nadzieja trwałego pokoju dotąd nie zajaśnieje narodom, dopokąd jednostki i państwa wyrzekać się będą i nie zechcą uznać panowania Zbawiciela naszego. Wzywając tedy do szukania *pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem*, zapowiedzieliśmy, co zamierzamy uczynić, o ile Nam to będzie danem: mówiliśmy mianowicie, że w Królestwie Chrystusowem nie możemy skuteczniej przyczynić się do odnowienia i utrwalenia pokoju, jak przywracając panowanie Pana naszego. Tymczasem jaśniejszą nadzieję lepszych czasów obudził w Nas, czy to dopiero początkowy, czy to już silniej rozbudzony zapał, jaki ogarnął narody dla Chrystusa i Jego Kościoła, tego jedynego sprawcy zbawienia; stąd też można było wnioskować, że przygotowuje się i dojrzewa powrót do posłuszeństwa

u wielu z tych, którzy, wzgardziwszy panowaniem Odkupiciela, stali się wygnańcami z Jego Królestwa.

A czyż z tego, co było i działo się w ciągu św. Roku, a co zaiste jest godnem trwałego wspomnienia i wiecznej pamięci, nie miał Założyciel Kościoła bardzo wiele czci i chwały? Oto publiczna wystawa misyjna tak żywo przedstawiła umysłom i dała odczuć sercu ludzkiemu te trudy Kościoła, które podjął, aby Królestwo Oblubieńca codziennie coraz to dalej rozszerzać na wszystkie ziemie a nawet na najodleglejsze wyspy oceanu; dała poznać wielką liczbę krain, które dzielni i niezwyciężeni Misjonarze potem i krwią swoją pozyskali dla wiary katolickiej; uświadomiła niezmierzone przestrzenie, które trzeba jeszcze pozyskać dla słodkiego i zbawiennego panowania Naszego Króla. A następnie jakiż to cel mieli ci, którzy wśród owego świętego czasu pod przewodnictwem swoich Biskupów lub Kapłanów do Miasta Wiecznego zdążali, jak nie ten, aby, należycie oczyściwszy duszę z grzechów wyznać przed grobem Apostołów i wobec Nas, że są i pozostaną w Królestwie Chrystusa. To też Królestwo Zbawiciela Naszego nowem jakiemś zdało się zabłysnąć światłem wówczas, gdyśmy sześciu wyznawców i dziewic, po stwierdzeniu najznakomitszych ich cnót, zaliczyli w poczet Świętych. O, jakąż radością napełniło się serce Nasze, ileż pociechy doznaliśmy, kiedy w majestatycznej Świątyni Piotrowej po wydaniu uroczystego dekretu niezliczone rzesze wiernych wdzięcznem sercem śpiewały: *Tyś Królem chwały, Chryste!* Gdy bowiem wzniecone płomienie wzajemnej nienawiści i wewnętrznej niezgody gubią od Boga oddalonych ludzi i państwa i do ich zagłady się przyczyniają to-Kościół Boży, udzielając bezustanku pokarmu duchowego ludziom, rodzi i wychowuje co raz to nowe zastępy świętych mężów i niewiast, a Chrystus tych, którzy Mu byli w Królestwie ziemskiem wiernymi i posłusznymi poddanymi, nie przestaje powoływać do szczęścia w Królestwie niebieskiem. Gdy pozatem w Roku Jubileuszowym przypada szesnastowiekowa rocznica Soboru Nicejskiego, tem chętniej poleciliśmy uczcić to dziejowe zdarzenie i Sami wspomnieliśmy o niem w Watykańskiej Bazylice, ponieważ Sobór ten orzekł i jako prawdę wiary katolickiej wiernym do wierzenia podał, że Jednorodzony Syn Boży jest współistotny z Ojcem, a zarazem, stawiając w skład wiary czyli Symbol słowa: „którego królestwa nie będzie końca“, potwierdził królewską godność Chrystusa Pana.

Ponieważ więc Rok ów święty do wyjaśnienia Królestwa Chrystusowego niejedną nastręczył sposobność, sądzimy, że uczynimy rzecz zgodną przedewszystkiem z Naszym Apost. urzędem, jeżeli przychylimy się do licznych próśb Kardynałów, Biskupów i wiernych, przedkładanych Nam czy pojedyńczo czy zbiorowo i ten właśnie Rok Jubileuszowy zakończymy wprowadzeniem do liturgji kościelnej szczególnego święta Pana Naszego Jezusa Chrystusa-Króla. Sprawa niniejsza tak serce Nasze raduje, iż pragniemy o niej z Wami, Czcigodni Bracia, nieco pomówić: Waszą zaś rzeczą potem będzie podać wiernym przystępnie do wiadomości, co o czci Chrystusa-Króla powiemy i przedstawić im to w ten sposób, aby przyszła doroczna uroczystość przyniosła im w przyszłości obfite korzyści.

Już oddawna weszło w powszechny zwyczaj, iż w przenośnem tego słowa znaczeniu nazywano Chrystusa Królem, a to z powodu naj-

wyższego stopnia dostojeństwa, przez które przewodzi wszystkiemu i wszystkie stworzenia przewyższa. Mówimy przeto, iż Chrystus króluje *w umysłach ludzi* nie tak dlatego, że posiada głęboki umysł i ogromną wiedzę, ile raczej dlatego, że On sam jest Prawdą, a ludzie powinni zaczerpnąć prawdy od Niego i przyjąć ją posłusznie; mówi się, że króluje również *w woli ludzi*, nie tyle dlatego, iż nieskazitelna Jego wola ludzka zupełnie stosuje się do najświętszej woli Bożej i jej słucha, lecz, że On naszą wolną wolę nakłania i natchnieniem swojem sobie ją podbija, abyśmy się zapalili do najszlachetniejszych czynów. Wreszcie Chrystus Pan jest *Królem serc* z powodu swojej, *przewyższającej naukę miłości*[1]), z powodu łagodności i słodyczy, którą dusze przyciąga do siebie; nie było bowiem i nie będzie nikogo, kto przez wszystkich byłby tak umiłowany, jak Chrystus Jezus. Lecz, jeżeli głębiej wnikniemy w rzecz samą, przekonamy się, że imię i władza króla we właściwem tego słowa znaczeniu należy się Chrystusowi-Człowiekowi; albowiem tylko o Chrystusie-Człowieku można powiedzieć, że otrzymał od Ojca *władzę i cześć i królestwo*[2]), gdyż jako Słowo jedną i tę samą z Ojcem posiadający istotę, musi mieć wszystko wspólne, a więc także najwyższe i nieograniczone panowanie nad całem stworzeniem.

Czyż nie czytamy na wielu miejscach Pisma św., iż Chrystus jest Królem? Nazwany On tam jest Panem, który z Jakóba będzie [3]), który od Ojca postawion jest Królem nad Syjonem, górą świętą Jego i otrzyma narody dziedzictwo swoje i osiadłość swoją, kraje ziemi [4]): pieśń zaś weselna, w której pod figurą i podobieństwem nadzwyczaj bogatego i bardzo potężnego króla sławiony jest prawdziwy król izraelski, który przyjść ma, takie zawiera słowa: *„Stolica Twoja, Boże, na wieki wieków; laska prawości, laska królestwa Twego"*[5]). Pomijając rozliczne tego rodzaju powiedzenia, znajdujemy na innem miejscu, jakby dla jaśniejszego uwydatnienia rysów Chrystusa, przepowiednię, według której Królestwo Jego nieoznaczone żadnemi granicami, przyczyni się do wzmożenia sprawiedliwości i dobra pokoju: *Wznijdzie za dni jego sprawiedliwość i obfitość pokoju... I będzie panował od morza aż do morza: i od rzeki aż do krajów okręgu ziemi*[6]). Dodajemy do tego liczne przepowiednie proroków, a przedewszystkiem tak znane Izajaszowe proroctwo: *Maluczki narodził się nam i syn jest nam dany i stało się panowanie na ramieniu jego; i nazwą imię jego Przedziwny, radny, Bóg, mocny, ojciec przyszłego wieku, książę pokoju. Rozmnożone będzie państwo jego, a pokoju nie będzie końca: na stolicy Dawidowej i na królestwie jego siedzieć będzie,: aby je utwierdził i umocnił w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd i aż na wieki*[7]). Ale i inni prorocy nie prorokują inaczej niż Izajasz: jak Jeremjasz, przepowiadający *płód sprawiedliwy*, który powstanie z rodu Dawida; syn ów Dawida *będzie królował i mądrym będzie i będzie czynił sąd na zimi*[8]); jak Daniel, przepowiadający królestwo, które Bóg niebios sam ma założyć, *a które się na wieki*

---

[1]) Efez. III, 19.
[2]) Dan VII, 13—14.
[3]) Liczb. XXIV, 19.
[4]) Ps. II.
[5]) Ps. XLIV.
[6]) Ps. LXXI.
[7]) Iz. IX, 6—7.
[8]) Jer. XXIII, 5.

nie rozproszy... stać będzie na wieki[1]), i nieco potem dodaje: *Patrzyłem w widzeniu nocnem, a oto z obłoki niebioskiemi jako syn człowieczy przychodził, i aż do starowiecznego przyszedł i stawili go przed oblicze jego. I dał mu władzę, i cześć i królestwo, i wszyscy narodowie, pokolenia i języki służyć mu będą; władza jego władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo jego, które się nie skazi*[2]). Czyliż Ewangeliści święci nie uznali i nie potwierdzili, iż ziściło się to proroctwo Zacharjasza o Królu łagodnym, *wsiadającym na oślicę i źrebię oślicy*, który wśród okrzyków radosnych rzeszy jako *sprawiedliwy i Zbawiciel* wjechać miał do Jerozolimy? [3]). Ta zresztą nauka o Chrystusie-Królu, którą podaliśmy z ksiąg Starego Zakonu, nie zniknęła z ksiąg Nowego Testamentu; przeciwnie, znajduje w nich wspaniałe i jasne potwierdzenie. Wspomnijmy tylko, że poselstwo Archanioła, pouczającego Dziewicę, iż porodzi syna, któremu da... Pan Bóg stolicę Dawida ojca jego, i który królować będzie w domu Jakóbowym na wieki, a królestwa jego nie będzie końca[4]), sam Chrystus do swego panowania odnosił: czy to w ostatniej mowie do ludu przemawiał o nagrodach i karach, które będą udziałem na wieki sprawiedliwych albo niesprawiedliwych, czy to gdy odpowiedział Staroście rzymskiemu, pytającemu Go publicznie, czy jest królem, czy to, gdy po zmartwychwstaniu dał Apostołom zlecenie nauczania i chrzczenia wszystkich narodów, Chrystus Pan, korzystając z nadarzającej się sposobności i sam się Królem nazwał[5]), i jawnie potwierdził, że jest Królem[6]) i uroczyście oświadczył, iż daną Mu jest wszystka władza na niebie i na ziemi[7]), któremi to słowy cóż innego oznaczył, jak nie jeno wielkość, potęgę i nieskończone trwanie Swego Królestwa? Czyż można zatem dziwić się, iż ten, który przez Jana zwany jest *książęciem królów ziemi*[8]) a ktory temuż Apostołowi w owem widzeniu rzeczy przyszłych się objawił, *ma na szacie i na biedrze swojej napisano: Król nad królami i Pan nad pany*[9]). Albowiem Ojciec *postanowił Chrystusa dziedzicem wszystkiego*[10]); a ma królować, ażby przy końcu świata położył wszystkie nieprzyjacioły pod nogi Boga i Ojca[11]). Gdy taka jest powszechna nauka ksiąg świętych, trzeba było, aby Kościół, to Królestwo Chrystusa na ziemi, przeznaczone oczywiście dla wszystkich ludzi całego świata, idąc za tą nauką, powitał Sprawcę i Założyciela swojego w dorocznym okresie świętej liturgji, i uczcił Go jako Króla i Pana i Króla królów przez dodanie nowej uroczystości. Zaiste, różnemi słowy, choć przedziwnie jedno i to samo oznaczającemi, wyrażał Kościół te objawy czci i dawniej w starej psalmodji i starych księgach obrzędowych i wyraża je obecnie w modlitwach publicznych, codziennie zanoszonych przed Majestat Boży i w niepokalanej ofierze Mszy świętej; łatwo też zauważyć można, że w tej czci, oddawanej Chrystusowi-Królowi, pa-

[1] Dan. II, 44.
[2]) Dan. VII, 13—14.
[3]) Zach. IX, 9.
[4]) Łuk. I, 32—33.
[5]) Mat. XXV, 31—40.
[6]) Jan XVIII, 37.
[7]) Mat. XXVIII, 18.
[8]) Apok. I, 5.
[9]) Apok. XIX, 16.
[10]) Żyd. I, 2.
[11]) I Kor. XV, 25.

nuje przecudna harmonja między liturgją naszą a liturgją wschodnią, tak iż i w tym wypadku sprawdza się owo zdanie: *Modlitwa przepisana przez Kościół jest prawidłem wiary.*

Na jakim zaś fundamencie spoczywa owa godność i owa władza Pana naszego, dobrze określa św. Cyryl Aleksandryjski: *Posiada On, jednem słowem, panowanie nad wszystkiemi stworzeniami, nie wymuszone siłą ani też innym wzięte sposobem, lecz z istoty swej i natury)*[1], to znaczy, że władza Jego opiera się na tem przedziwnem zjednoczeniu, które zwą hipostatycznem. Z tego wynika, iż Chrystus nietylko ma być czczony jako Bóg przez aniołów i ludzi, ale, że aniołowie i ludzie posłuszni i poddani być mają panowaniu jego jako Człowieka: t. j. iż przez zjednoczenie hipostatyczne Chrystus ma władzę nad wszystkiemi stworzeniami. Cóż może być milszego i przyjemniejszego do rozważania, jak to, że Chrystus panuje nad nami nietylko prawem natury Swojej, lecz także i prawem, które nabył sobie przez odkupienie nasze. Oby wszyscy ludzie, skłonni do zapominania, rozważyli, ileśmy Zbawiciela naszego kosztowali: *Nie skazitelnem złotem, albo srebrem jesteście wykupieni... ale drogą krwią jako baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa*[2]). Już nie należymy do siebie samych, gdyż Chrystus *zapłatą wielką*[3]) nas kupił; a ciała nasze *są członkami Chrystusowemi*[4]).

Abyśmy zaś moc i istotę tego panowania określili, krótko powiemy, że składa się na nie trojaka władza, której, gdyby brakło, nie moglibyśmy nawet zrozumieć panowania. Świadectwa zaczerpnięte z Pisma św. o powszechnem panowaniu naszego Odkupiciela aż nadto dowodzą i musimy w to wierzyć niezachwianie, że Chrystus Jezus dany jest ludziom jako Odkupiciel, w którym pokładać mają nadzieję, ale zarazem jest On prawodawcą, któremu ludzie winni posłuszeństwo[5]). Ewangelje bowiem nietyle opowiadają o Nim, że ustanowił prawa, ile raczej przedstawiają Go, jak ustanawia prawa; o tych wszystkich, którzy przykazania Jego zachowywać będą, w różnych okolicznościach i w różnych słowach, mówi Mistrz Boski iż dadzą oni dowód swojej miłości względem Niego i w miłości tej wytrwają[6]). O władzy zaś sądowniczej, którą Jezus otrzymał od Ojca, sam mówi do żydów, oskarżających Go o znieważenie spoczynku sobotniego, gdy uzdrowił cudownie paralityka: *bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi*[7]). W tej władzy sądowniczej, jako rzecz nieodłączna od sądu, mieści się także i to, aby sędzia miał prawo nagradzania i karania ludzi jeszcze za ich życia. A ponadto przysługuje Chrystusowi władza t. zw. wykonawcza, gdyż wszyscy rozkazów Jego słuchać powinni i to pod groźbą zapowiedzianych kar, których uporni uniknąć nie mogą.

Jednakowoż królestwo to jest przedewszystkiem duchowe i odnosi się głównie do rzeczy duchowych, co i słowa Pisma św., któreśmy powyżej przytoczyli, bardzo jasno wykazują i Chrystus Pan potwierdza swoim sposobem postępowania. Przy różnych bowiem sposobnościach,

---

[1]) In Luc. X.
[2]) I Piotr, I. 18—19.
[3]) I Kor. VI. 20.
[4]) Tamże 15.
[5]) Sob. Tryd. Ses. VI, can. 21.
[6]) Jan XIV, 15, XV, 10.
[7]) Jan V, 22.

gdy żydzi a nawet sami Apostołowie błędnie sądzili, iż Mesjasz przywróci wolność i wskrzesi królestwo Izraelskie, zbijał to próżne ich mniemanie i nadzieję im odbierał; gdy otaczająca i podziwiająca Go rzesza miała Go ogłosić królem, uszedł i ukrył się, bo nie chciał imienia i czci królewskiej; przed Starostą rzymskim oświadcza, że królestwo Jego nie jest *z tego świata.* Jego bowiem królestwo, jak je Ewangelje przedstawiają, jest takie, że ludzie którzy chcą należeć do niego, przygotowują się przez pokutę, ale wejść nie mogą inaczej, jak przez wiarę i chrzest, który, chociaż obrządkiem zewnętrznym się spełnia, oznacza jednak i sprawia wewnętrzne odrodzenie; królestwo to przeciwstawia się jedynie królestwu szatana i mocom ciemności — a wymaga od swych zwolenników nietylko, aby, wyrzekłszy się bogactw i dóbr doczesnych, odznaczali się skromnością obyczajów i łaknęli i pragnęli sprawiedliwości, lecz także, aby zaparli się siebie samych i krzyż swój nieśli. Gdy zaś Chrystus jako Odkupiciel nabył Krwią Swoją Kościół, a jako Kapłan złożył ofiarę ze Siebie samego za grzechy nasze i wiecznie ją składa, komuż tu nie widocznem, że władza Jego królewska zawiera w sobie obydwa te urzędy i w nich ma udział? Błądziłby zresztą bardzo, kto odmawiałby Chrystusowi, jako Człowiekowi, władzy nad jakiemikolwiek sprawami doczesnemi, gdyż Chrystus otrzymał od Ojca nieograniczone prawo nad wszystkiem, co stworzone, tak, iż wszystko poddane jest Jego woli. Jednak, dopokąd żył na ziemi, wstrzymał się zupełnie od wykonywania tej władzy, a jak nie gdyś wzgardził posiadaniem rzeczy ludzkich i nie troszczył się o nie, tak pozostawił je wówczas i dziś je pozostawia ich właścicielom. Co przepięknie wyrażają słowa: *Nie odbiera rzeczy ziemskich Ten, który daje Królestwo niebieskie!*[1]) — Tak więc Królestwo Odkupiciela naszego obejmuje wszystkich ludzi — jak o tem mówi nieśmiertelnej pamięci Poprzednik nasz, Leon XIII, którego słowa chętnie tu przytaczamy: „Panowanie Jego mianowicie nie rozciąga się tylko na same narody katolickie lub na tych jedynie, którzy przez przyjęcie chrztu według prawa do Kościoła należą, chociaż ich błędne mniemania sprowadziły na bezdroża albo niezgoda od miłości oddzieliła, lecz panowanie Jego obejmuje także wszystkich niechrześcijan, tak, iż najprawdziwiej cały ród ludzki podlega władzy Jezusa Chrystusa“[2]). — I wszystko jedno, czy jednostki, czy rodziny, czy państwa. gdyż ludzie w społeczeństwa zjednoczeni nie mniej podlegają władzy Chrystusa jak jednostki. On jest zaiste źródłem zbawienia dla jednostek i dla ogółu: *I niemasz w żadnym innym zbawienia. Albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którembyśmy mieli być zbawieni*[3]). On jest sprawcą pomyślności i prawdziwej szczęśliwości tak dla pojedyńczych obywateli, jak i dla Państwa: *Nie przez co innego szczęśliwe państwo—a przez co innego człowiek, państwo bowiem nie jest czem innem, jak zgodnem zrzeszeniem ludzi*[4]). Niech więc nie odmawiają władcy państw publicznej czci i posłuszeństwa królującemu Chrystusowi, lecz niech ten obowiązek spełnią sami i wraz z ludem swoim, jeżeli pragną powagę swą nienaruszoną utrzymać,

---

[1]) Hymn: *Crudelis Herodes,* in off. Epiph.
[2]) Enc. *Annum sanctum* d. 25 maii 1899.
[3]) Act. IV, 12.
[4]) Św. Augustyn: *List do Macedoniusza,* c. III.

i przyczynić się do pomnożenia szczęścia swej ojczyzny. To bowiem, cośmy na początku Naszego Pontyfikatu napisali o zmniejszeniu się powagi prawa i poszanowania dla władzy, to samo i do czasów dzisiejszych zastosować można: „Gdy Boga i Jezusa Chrystusa — takeśmy się żalili — usunięto z praw i z państw i gdy już nie od Boga, lecz od ludzi wywodzono początek władzy, stało się, iż zburzone zostały fundamenty pod tą władzą, gdyż usunięto główną przyczynę, dlaczego jedni mają prawo rozkazywać, drudzy zaś mają obowiązek słuchać. Z tego powodu musiało być wstrząśnięte całe społeczeństwo ludzkie, gdyż brakło mu całej i silnej podstawy"[1]).

Przeto, jeżeliby kiedy ludzie prywatnie i publicznie uznali nad sobą władzę królewską Chrystusa, wówczas spłynęłyby na całe społeczeństwo niesłychane dobrodziejstwa, jak należyta wolność, jak porządek i uspokojenie, jak zgoda i pokój. Jak bowiem królewska godność Pana naszego otacza powagę ziemską książąt i władców pewną czcią religijną, tak też uzacnia obowiązki i posłuszeństwo obywateli. Dlatego to Paweł Apostoł, chociaż nakazał żonom, aby w mężach swych, a sługom, aby w panach swych Chrystusa czcili, to jednak polecił im, aby im byli posłuszni nie jako ludziom, lecz jedynie dlatego, iż oni zastępują Chrystusa, gdyż nie godzi się, aby ludzie, przez Chrystusa odkupieni, służyli ludziom. *Zapłatąście kupieni, nie stawajcie się niewolnikami ludzkiemi*[2]). Jeżeli panujący i prawowici przełożeni mieć będą to przekonanie, że wykonują władzę nie tyle z prawa swego, jak z rozkazu i w zastępstwie Boskiego Króla, każdy to zauważy, jak święcie i mądrze będą używać swojej władzy i jak bardzo zważać będą, wydając prawa i polecając je spełniać, na dobro ogółu i na godność ludzką swoich podwładnych. Oczywiście, że wskutek tego zakwitnie pokój i wewnętrzny porządek się ustali, gdyż wszelka przyczyna zaburzenia będzie usunięta; albowiem chociaż obywatel patrzeć będzie na panującego i innych rządców państwa jako na ludzi do niego z natury podobnych lub może nawet z jakiejś przyczyny niegodnych i na naganę zasługujących, to mimo to nie odmówi im swego posłuszeństwa, gdy w nich samych widzieć będzie obraz i powagę Chrystusa Boga i Człowieka. Co się zaś tyczy dobrodziejstw zgody i pokoju, jasną jest rzeczą, że im szersze się wytwarza królestwo i wszystkich ludzi obejmuje, tembardziej ludzie stają się świadomi tej łączności, która ich jednoczy: a świadomość ta jak oddala i usuwa częste zatargi, tak też łagodzi i zmniejsza przykrości tych zatargów. Dlaczegoż więc, gdyby Królestwo Chrystusa objęło w rzeczy samej wszystkich, jak ich z prawa obejmuje, mielibyśwy wątpić o tym pokoju, jaki Król pokoju przyniósł na ziemię, Ten — mówimy — który przyszedł *pojednać wszystko*, który *nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby sam służył* i który będąc *Panem wszystkich* dał Siebie za przykład pokory i ustanowił szczególne prawo nakazujące miłość, Ten wreszcie, który wyrzekł: *jarzmo moje słodkie jest, a brzemię moje lekkie?* O, jakiegoż zażywalibyśmy szczęścia, jeżeliby poszczególni ludzie i rodziny i państwo pozwoliły się rządzić Chrystusowi. „Wówczas to wreszcie — że użyjemy słów, które poprzednik nasz Leon XIII przed 25 laty do wszystkich Biskupów wypowie-

[1]) Enc. *Ubi arcano.*
[2]) I Kor. VII, 23.

dział — będzie można uleczyć tyle ran, wówczas to będzie nadzieja, że prawo dawną powagę odzyska, miły pokój znowu powróci, z rąk miecze i broń wypadną, gdy wszyscy chętnie przyjmą panowanie Chrystusa i posłuszni Mu będą, a każdy język wyznawać będzie, że Pan nasz Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca"[1]).

Otóż, aby te upragnione korzyści obficie mogły spłynąć na społeczeństwo chrześcijańskie i na stałe w niem pozostać, trzeba rozszerzać wśród ludu jak najbardziej znajomość o królewskiej godności Zbawiciela naszego; a do tego celu nic bardziej się nie przyczyni, jak ustanowienie własnego i osobnego święta Chrystusa-Króla. Albowiem celem pouczenia ludzi w prawdach wiary i podniesienia ich przez nie do radości życia wewnętrznego, daleko skuteczniejsze są doroczne obchody świętych tajemnic, niż choćby najpoważniejsze dowody Kościoła nauczającego; te bowiem zazwyczaj dostępne są niewielkiej tylko liczbie mężów uczonych, ale tamte zajmują i pouczają wszystkich wiernych; te raz jeden, tamte corocznie i wiecznie, że się tak wyrazimy, do ludzi przemawiają; pierwsze oddziałują przedewszystkiem na umysł drugie na umysł i serce a więc na całego człowieka zbawienny wpływ wywierają. I w rzeczy samej, skoro bowiem człowiek składa się z duszy i ciała, zewnętrzne uroczystości świąt mają go tak poruszyć i pobudzić, aby przez rozmaitość i piękność św. obrzędów pełniej zaczerpnął z prawd Bożych, któreby całą istotę jego przejęły i w ten sposób przyniosły mu obfite korzyści w życiu duchownem.

Historja stwierdza zresztą, że tego rodzaju uroczystości wówczas były zaprowadzane w ciągu wieku jedna po drugiej, gdy potrzeby i korzyści ludu chrześcijańskiego zdawały się ich domagać, a mianowicie: gdy lud miał być umocnionym we wspólnem niebezpieczeństwie albo utwierdzony przed zasadzkami błędów heretyckich, albo gdy miał być poruszonym i zapalonym, aby rozważał z większą pobożnością jaką tajemnicę wiary lub pewne dobrodziejstwo Boże. Jakoż, począwszy od pierwszych wieków, gdy chrześcijanie najokrutniej byli prześladowani, zaczęto czcić pamięć Męczenników w świętych obrzędach, aby *uroczystości męczenników* — jak świadczy św. Augustyn — *były zachętą do męczeństwa?*[2]); do wydoskonalenia się zaś w cnotach, o które chrześcijanie i w czasach pokoju powinni koniecznie zabiegać, przedziwnie przyczyniły się uroczystości obchodzone w późniejszych czasach na cześć św. Wyznawców, Dziewic i Wdów. Lecz przedewszystkiem święta na cześć Najświętszej Panny ustanowione sprawiły, że lud chrześcijański nietylko pobudził się do żywszej czci ku Bożej Rodzicielce, najłaskawszej Opiekunce swojej, lecz także ukochał Ją serdeczniej, jako Tę, którą Odkupiciel jakby testamentem za Matkę mu przeznaczył. Do dobrodziejstw, które spłynęły z obchodów publicznych i prawnie zaprowadzonych na cześć Boga Rodzicy i Świętych zaliczyć przedewszystkiem trzeba to, iż Kościół w każdym czasie oddalał zwycięsko zarazę herezji i błędów. I w tem podziwiajmy mądrość Opatrzności Bożej, która jak nawet ze zła zwykła wyprowadzać dobre, dopuszczała również, aby wiara i pobożność ludów osłabła albo fałszywe nauki na wiarę katolicką nastawały, lecz dopuszczała w tym celu, aby prawda nowym ja-

---

[1]) Enc. *Annum sanctum*, d. 25 maii 1899.
[2]) Sermo 47, *De Sanctis*.

kimś zajaśniała blaskiem, wiara zaś ze snu zbudzona do wyższych i świętszych rzeczy zdążała. Podobny miały również początek i podobne owoce wydały uroczystości, które w mniej odległych czasach włączone zostały w okres roku liturgicznego; tak n. p., gdy poszanowanie i cześć Najświętszego Sakramentu zmalały, ustanowiono święto Bożego Ciała, w ten sposób obchodzone, aby wspaniałe obrzędy i modlitwy przez całą Oktawę odprawiane wzywały ludzi do oddania Panu czci publicznej; tak też wprowadzono uroczystość Serca Jezusowego właśnie wówczas, gdy dusze osłabione i zniechęcone przygnębiającą i przesadną surowością Jansenistów zupełnie wyziębły i twożliwie unikały miłości Bożej i nadziei zbawienia.

Jeżeli więc teraz nakazaliśmy czcić Chrystusa-Króla całemu światu katolickiemu, pragniemy przez to zaradzić potrzebom czasów obecnych i podać szczególne lekarstwo przeciwko zarazie, która zatruwa społeczeństwo ludzkie. A zarazą tą jest zeświecczenie czasów obecnych, t.zw. laicyzm, jego błędy i niecne usiłowania; wiadomo Wam zaś, Czcigodni Bracia, że zbrodnia ta nie naraz dojrzała, lecz już oddawna ukrywała się w duszy społeczeństwa. Zaczęło się bowiem od tego, że przeczono panowaniu Chrystusa Pana nad wszystkiemi narodami; odmawiano Kościołowi władzy nauczania ludzi, wydawania praw, rządzenia narodami, którą to władzę otrzymał Kościół od Chrystusa Pana, aby prowadził ludzi do szczęścia wiekuistego. I wtedy to zaczęto powoli zrównywać religję Chrystusową z innemi religjami fałszywemi i stawiać ją bezczelnie w tym samym rzędzie; następnie podporządkowywano ją pod władzę świecką i wydano ją prawie na samowolę rządu i panujących; dalej jeszcze poszli ci, którzy umyślili sobie, że należy zastąpić religję Bożą jakowąś religją naturalną, naturalnym jakiemś wewnętrznym odruchem. A nie brakło i państw, które sądziły, że mogą się obejść bez Boga i że ich religją to — bezbożność i lekceważenie Boga. To też z boleścią w sercu skarżyliśmy się w Encyklice; *Ubi arcano* i dziś bolejemy nad gorzkiemi owocami, jakie tego rodzaju odstępstwo od Chrystusa wydało tak dla pojedynczych obywateli, jak i dla państw i to tak często i na tak długie lata, a są niemi: nasienie niezgody wszędzie porozsiewane, płomienie zazdrości i nieprzyjaźni objęły narody, co powoduje dotąd tak wielką zwłokę w pojednaniu ludów; niepohamowane pragnienia, które często pokrywają się płaszczykiem dobra publicznego i miłości ojczyzny, a z których powstaje rozdwojenie wśród obywateli i ślepy a niepomierny egoizm, na nic innego nie zważający, jak tylko na własną korzyść i na własne dobro i tą jedynie miarą wszystko inne mierzący, zburzony zupełnie pokój domowy wskutek zapomnienia i zaniedbania obowiązków; węzły rodzinne rozluźnione i trwałość rodzin zachwiana; całe wreszcie społeczeństwo do głębi wstrząśnięte i ku zagładzie idące. Mamy więc silną nadzieję, że uroczystość Chrystusa-Króla, którą odtąd corocznie obchodzić będziemy, sprowadzi na nowo społeczeństwo do najukochańszego Zbawiciela. Byłoby — oczywiście — rzeczą katolików, aby ten powrót swoją pracą i działalnością przygotowali i przyspieszyli; jednakowoż wielu z nich nie zajmuje w t. zw. życiu społecznem tego stanowiska ani niema takiego znaczenia, jakie mieć powinni ci, którzy niosą pochodnie prawdy. To niekorzystne położenie należy może przypisać opieszałości i bojaźliwości dobrych, którzy nie chcą się sprzeciwiać lub zbyt łagodnie się opiera-

ją, wskutek czego przeciwnicy Kościoła z większem zuchwalstwem i hardością występują. Lecz, jeżeliby wszyscy wierni zrozumieli, że pod sztandarem Chrzstusa-Króla dzielnie i zawsze walczyć powinni, wówczas z apostolskim zapałem usilnie starać się będą, aby dusze zbłąkane i nieoświecone pojednać z Panem i staną na straży, by prawa Boże nienaruszone zostały.

A ponadto, czyż nie jest widocznem, że doroczna uroczystość Chrystusa Króla, wszędzie odprawiana, przyczyni się do oskarżenia tego publicznego odstępstwa, któremu z wielką szkodą dla społeczeństwa dało początek zeświecczenie—i do naprawienia tego zła? Albowiem, im więcej najsłodsze Imię naszego Odkupiciela niegodziwem milczeniem się pomija na międzynarodowych zebraniach i w parlamentach, tem głośniej wyznawać Je należy i tem usilniej uznawać prawa królewskiej godności i władzy Chrystusa Pana.

A cóż do ustanowienia tego święta przyczyniło się i w czem widzimy już od końca zeszłego wieku pomyślne i znakomite przygotowanie drogi dla tej uroczystości? Oto wszyscy wiemy, jak mądrze i jasno wykazały liczne książki, wydawane na całym świecie w różnych językach, potrzebę tej uroczystości; do uznania panowania i władzy Chrystusa przyczynił się również pobożny zwyczaj, iż niezliczone prawie rodziny oddawały się i poświęcały Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Co prawda, to nietylko rodziny tak czyniły, lecz i społeczeństwa i państwa, a nawet cały rodzaj ludzki, za sprawą i pod przewodnictwem Leona XIII, poświęcił się temuż Boskiemu Sercu — a było to pod koniec Miłościwego Lata, roku tysiąc dziewięćsetnego. Nie należy również pominąć milczeniem, że do uroczystego uznawania tejże królewskiej władzy Chrystusa nad społeczeństwem ludzkiem przyczyniły się przedziwnym sposobem bardzo częste Kongresy eucharystyczne, jakie w naszych czasach zbierać się zwykły, gdyż one do tego zdążały by wierni, czy z poszczególnych diecezyj, czy krajów, czy nawet z całego świata, zwołani dla oddania czci Chrystusowi-Królowi, pod osłonami sakramentalnemi się ukrywającemu, oddali hołd Chrystusowi, jako Królowi Niebieskiemu, przez wygłoszone przemowy na zebraniach i kazania w świątyniach, przez wspólną adorację przed Najśw. Sakramentem publicznie wystawionym i przez wspaniałe obchody. Słusznie i sprawiedliwie możnaby powiedzieć, że lud chrześcijański, poruszony niebieskiem natchnieniem, pragnie Tego Jezusa, którego ludzie niegodziwi, gdy do swoich przyszedł, przyjąć nie chcieli, wyprowadzić z zacisza i ukrycia świętych przybytków — i wiodąc Go w triumfalnym pochodzie po ulicach miasta, przywrócić Mu wszystkie prawa królewskie.

Także i obecny Rok Święty dobiegający już do końca, daje Nam dogodną sposobność, nad którą nie widzimy lepszej, do wykonania wspomnianego zamiaru Naszego, gdyż Bóg najłaskawszy, podniósłszy dusze i serca wiernych ku pożądaniu dóbr niebieskich, które zmysł wszelki przewyższają, albo ich łaską Swoją na nowo obdarzył albo też, pobudziwszy ich do usilnego starania się o wyższe rzeczy, umocnił ich, aby do zbawienia właściwą szli drogą. Czy więc weźmiemy pod uwagę przedłożone Nam rozliczne prośby, czy też spoglądniemy na to, co się działo w czasie wielkiego Jubileuszu, znajdziemy zupełnie wystarczającą przyczynę, iż nadszedł wreszcie upragniony przez wszystkich dzień, w którym możemy ogłosić, że należy uczcić Chrystusa jako Króla całego

rodu ludzkiego, osobnem i szczególnem świętem. W tym bowiem Roku, jak na początku powiedzieliśmy, ten Król Niebieski, prawdziwie *dziwny w Świętych swoich*, nowym zastępem bojowników odznaczonych godnością świętych, *chwalebnie uwielbiony jest;* w tym również Roku podziwiać mogli wszyscy na niezwykłej wystawie przedmiotów i prac, odniesione zwycięstwa przez zwiastunów ewangelji dla rozszerzenia Królestwa Chrystusowego; w tym wreszcie roku uczciliśmy uroczystym obchodem pamięć Soboru Nicejskiego, który obronił współistotność Słowa Wcielonego z Ojcem, a na tej prawdzie, jakby na swoim fundamencie, opiera się panowanie Chrystusa nad wszystkiemi narodami.

A przeto powagą Naszą Apostolską ustanawiamy święto Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla, które ma być na całym świecie obchodzone rok rocznie w ostatnią niedzielę miesiąca października, t. j. w niedzielę, poprzedzającą bezpośrednio uroczystość Wszystkich Świętych. Polecamy również, aby w tym samym dniu corocznie odnawiano poświęcenie się Sercu Pana Jezusa, który to akt ś.p. Poprzednik Nasz Pius X każdego roku odnawiać nakazał; w tym tylko jednak roku to poświęcenie się chcemy urządzić 31 tego miesiąca, w dniu, w którym sami odprawimy Najświętszą Ofiarę na cześć Chrystusa-Króla i urządzimy, by poświęcenie to odbyło się w Naszej obecności. Sądzimy bowiem, że tym sposobem Rok Święty lepiej i stosowniej zakończymy i Chrystusowi, *Królowi wieków nieśmiertelnemu*, serdeczniejszą wdzięczność wyrazimy — w czem jesteśmy tłumaczem uczuć wdzięczności całego świata katolickiego — za dobrodziejstwa udzielone w tym czasie świętym Nam samym, Kościołowi i wszystkim wiernym.

Niema też powodu, Czcigodni Bracia, długo i wiele wyjaśniać, dlaczego ustanowiliśmy uroczystość Chrystusa-Króla, jako oddzielną od innych świąt, które również oznaczają i czczą poniekąd Jego królewską godność. Na jedno bowiem należy zwrócić uwagę: że choć we wszystkich uroczystościach Pana naszego Chrystus jest przedmiotem czci, to jednak w powodach tej czci nie jest uwzględniona władza i imię królewskie Chrystusa: Zapowiedzieliśmy zaś tę uroczystość na niedzielę dlatego, by nie tylko duchowieństwo, odprawiając Mszę św. i odmawiając pacierze kapłańskie, oddawało cześć niebieskiemu Królowi, lecz by i lud, wolny od zajęć codziennych, sercem radosnem pięknie zaświadczył, że Chrystusowi jest posłuszny i poddany. Na tę zaś uroczystość wydała się Nam ostatnia niedziela października dlatego odpowiedniejszą, niż inne, bo ona zamyka prawie okres roku kościelnego; w ten sposób doroczne uroczystości, w których święcimy pamieć tajemnic żywota Jezusa Chrystusa, zakończą się i pomnożą świętem Chrystusa-Króla — i — zanim obchodzić będziemy chwałę Wszystkich Świętych, wprzód sławić i chwalić będziemy Tego, który triumfuje we wszystkich Świętych i wybranych swoich. Niechaj więc obowiązkiem i staraniem Waszem będzie, Czcigodni Bracia, aby w dniu oznaczonym przed tą doroczną uroczystością wygłoszono w każdej parafji kazania do ludu, w którychby ten lud dokładnie pouczony o istocie, znaczeniu i ważności tego święta, wezwano, by tak życie urządził i ułożył, iżby ono odpowiadało życiu tych, którzy wiernie i gorliwie słuchają rozkazów Boskiego Króla.

Pozwólcie jeszcze, Czcigodni Bracia, że kończąc ten List Nasz, pokrótce zaznaczymy, jakie to korzyści obiecujemy Sobie i jakich się

spodziewamy z tej publicznej czci Chrystusa-Króla i dla Kościoła, i dla społeczeństw świeckich i dla poszczególnych wiernych.

Przez oddawanie tej czci publicznej Królowaniu Pańskiemu muszą sobie ludzie przypomnieć, że Kościół, ustanowiony przez Chrystusa jako społeczność doskonała, żąda dla siebie z prawa mu przysługującego, którego zrzec się nie może, pełnej wolności i niezależności od władzy świeckiej, i że w wypełnianiu powierzonego sobie przez Boga posłannictwa — nauczania, rządzenia i prowadzenia wszystkich do wiecznej szczęśliwości, którzy do Królestwa Chrystusowego należą, nie może zależeć od czyjejś woli. Tę samą wolność ma zostawić państwo członkom Zakonów i Kongregacyj męskich i żeńskich, którzy są przecież najdzielniejszymi pomocnikami Pasterzy Kościoła i jak najbardziej przyczyniają się do rozszerzenia i utrwalenia Królestwa Chrystusowego, już to zwalczając potrójną pożądliwość świata przez śluby zakonne, jużto dążąc do doskonałości i starając się, by świętość, która według woli Boskiego Założyciela ma Kościół zdobić i znanym go czynić, wiecznie i coraz to wspanialszym blaskiem jasno świeciła przed oczyma wszystkich ludzi.

Doroczny obchód tej uroczystości napomni także i państwa, że nietylko osoby prywatne, ale i władcy i rządy mają obowiązek publicznie czcić Chrystusa i Jego słuchać: przypomni im bowiem sąd ostateczny, w którym ten Chrystus, co Go nietylko z państwa wyrzucono, lecz przez wzgardę zapomniano i zapoznano, bardzo surowo pomści te zniewagi, ponieważ godność Jego królewska tego się domaga, aby wszystkie stosunki w państwie układały się na podstawie przykazań Bożych i zasad chrześcijańskich tak w wydawaniu praw i w wymiarze sprawiedliwości, jak i w wychowaniu i wykształceniu młodzieży w zdrowej nauce i czystości obyczajów.

A ponadto ileż przedziwnej mocy i siły będą mogli zaczerpnąć wierni z rozważania tych rzeczy, by dusze swoje ukształcić według prawideł życia chrześcijańskiego. Albowiem, skoro Chrystusowi Panu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi: skoro ludzie najdroższą Krwią Jego odkupieni, nowem, jakby prawem poddani zostali jego panowaniu: skoro wreszcie panowanie Jego całą naturę ludzką obejmuje, jasną jest rzeczą, że niema w nas władzy, któraby wyjęta była z pod tego panowania. Trzeba więc, aby Chrystus panował w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z zupełnem poddaniem się woli Bożej przyjąć objawione prawdy i wierzyć silnie i stale w naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać praw i przykazań Bożych; niech panuje w sercu, które, wzgardziwszy pożądliwościami, ma Boga nadewszystko miłować i do Niego jedynie należeć; niech króluje w ciele i członkach jego, które jako narzędzia, lub — że słów św. Pawła Apostoła użyjemy[1]): jako *zbroja sprawiedliwości Bogu*, mają przyczynić się do wewnętrznego uświęcenia dusz. Co wszystko, jeżeli wiernym będzie należycie przedstawione do rozpamiętywania i rozważania, o wiele łatwiej będzie ich można pociągnąć do najwyższej doskonałości. Oby się to stało, Czcigodni Bracia, iżby należący do Kościoła zapragnęli i przyjęli dla dobra swego zbawienia słodkie jarzmo

---

[1]) Rzym. VI, 13.

Chrystusowe, a my wszyscy, którzy z miłosiernej Opatrzności Boskiej jesteśmy Jego domownikami, abyśmy nie ociężale, lecz gorliwie, chętnie i święcie to jarzmo nosili: gdy zaś życie nasze dostosuje się do praw Boskiego Królestwa, serdecznie radować się będziemy z obfitości zbawiennych skutków, a jako dobrzy i wierni słudzy Chrystusowi, staniemy się uczestnikami wiecznej szczęśliwości w Jego Królestwie niebieskiem.

To życzenie przy zbliżającej się uroczystości Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie dowodem Naszej ojcowskiej miłości względem Was, Czcigodni Bracia; a jako zadatek łask Bożych, przyjmijcie Apostolskie Błogosławieństwo, którego Wam, Czcigodni Bracia, Duchowieństwu i ludowi Waszemu najmiłościwiej udzielamy.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 11 miesiąca grudnia, Roku Świętego 1925, w czwartym roku Naszego Pontyfikatu.

PIUS XI, Papież.

BISKUP ŁUCKI Łuck, dnia 25.VIII 1926 r.
L. 3569/2859

Do

Przewielebnego Duchowieństwa

Diecezji Łuckiej.

W myśl powyzszej encykliki podaję do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, że corocznie w ostatnią niedzielę października winna być obchodzoną uroczystość Pana Naszego Jezusa Chrystusa - Króla. W dniu tym odmawiać należy akt poświęcenia się sercu Pana Jezusa.

W roku bieżącym święto to przypada na dzień 31 października.

We wszystkich Kościołach i kaplicach (wyjąwszy kaplice domowe), ma być odprawiona Msza święta i nieszpory z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, o ile na to pozwoli frekwencja ludu w Kościele.

Treść podanej w niniejszym numerze miesięcznika encykliki należy podać do wiadomości wiernych.

(—) † ADOLF SZELĄŻEK
Biskup Łucki.

(—) Ks. JAN SZYCH
Kanclerz.

ŚW. KONGREGACJA KONCYLJUM

Rzym, d. 1 lipca 1926 r.

№ 2825/25.

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie.

Niektórzy kapłani, jak wiadomem jest Kongregacji, podczas swoich wyjazdów na kurację, w lecie lub jesieni, do wód, w góry albo do kąpieli morskich, zwykli po odprawieniu Mszy św. spędzać resztę dnia na zabawie; — uczęszczać do teatrów, kinematografów i innych miejsc, zgoła nieodpowiednich dla osób duchownych. Zdarza się nawet niekiedy, że zamiast sutanny ci Duchowni noszą ubranie zupełnie świeckie, aby korzystać z większej swobody.

Bywają także przykłady zmiany stroju duchownego na świecki w innych okolicznościach, dla swobodnego odwiedzania miast i uczęszczania na nieskromne, wstrętne widowiska.

Celem uleczenia tej plagi ciężkiej i niedopuszczenia do jej wzrostu, jakby choroby zaraźliwej, Kongregacja Koncyljum wzywa Ordynarjuszów Diecezjalnych do zwrócenia pilnej uwagi na ten przedmiot a jednocześnie podaje do zastosowania następujące przepisy:

1) Kapłani, pragnący udać się na kurację poza granice diecezji, winni prosić Ordynarjusza swego o pozwolenie na ten wyjazd, wskazując termin wyjazdu i powrotu oraz miejsca, do których postanowili jechać.

2) Ordynarjusze obowiązani są starannie roztrząsnąć powody, dla których mają udzielić pozwolenia na wyjazd; przyczem winni mieć na uwadze sprawowanie się petenta a zezwolenia wydawać z nadzwyczajną oględnością.

3) Wymagać także będą Ordynarjusze, aby podlegli jemu kapłani obierali na mieszkania te tylko domy, ktore dla ministrów Bożych są odpowiednie.

4) Ordynarjusze nadto mają natychmiast nazwiska wspomnianych kapłanów podać do wiadomości Kurji Biskupiej tej diecezji, do której ci kapłani się udają, wskazując jednocześnie czas pobytu i dom czy hotel, w którym zamierzają mieszkać.

5) Wskazani wyżej duchowni, po przyjeździe do miejsca pobytu, winni jaknajśpieszniej przedstawić się w Kurji danego miejsca, albo też, zależnie od okoliczności, udać się do miejscowego Dziekana, a co najmniej do Proboszcza, który następnie rzecz tą zareferuje swojemu Ordynarjuszowi.

6) A. Ordynarjusze diecezjalni tych miejscowości, w których dla kuracji zwykli przebywać kapłani, będą starannie nad nimi czuwać i sami i przez wydelegowanych do tego specjalnie duchownych; nie mają zaś prawa dopuszczać tych kapłanów do ołtarza, dopóki ci nie uczynią zadość przytoczonym powyżej przepisom.

B. Dla utrzymania zaś owych kapłanów w należnem posłuszeństwie, Ordynarjusze ustalą odpowiednie kary, którym poddawać ich będą, jeżeliby dawali zgorszenie albo cokolwiek czynili, co niezgodnem byłoby z charakterem kapłańskim.

C. Mogą także zagrozić suspensą, ipso facto incurrenda, jeżeliby ci kapłani uczęszczali do teatrów publicznych, kinematografów, dancyn-

gów i innych świeckich widowisk, albo też gdyby nie nosili ubioru duchownego.

D. Powinni wreszcie Ordynarjusze nakładać kary zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, na tych duchownych, którzyby nie przestrzegali powyższych przepisów albo też łamali inne kościelne ustawy.

E Ordynarjusze ci powiadamiać będą o wydanych przez siebie zarządzeniach właściwą Kurję owych kapłanów, a w razie potrzeby i św. Kongregację Koncyljum.

7. Podobny nadzór mieć będą Ordynarjusze także nad zakonnikami, nakładając na nich, jeżeliby w tych rzeczach wykraczali, odpowiednie według prawa kanonicznego kary i powiadamiając o nich właściwych Przełożonych Zakonnych.

Łącząc wyrazy należnego szacunku i prosząc Boga o wszelkie dla Ciebie błogosławieństwo, pisze się Twym Bratem w Chrystusie.

† DONAT Kardynał Sbarretti
Prefekt.

† JULJUSZ Biskup Tytularny
Sekretarz.

SACRA CONGREGATIO DE PROPAGANDA FIDE.

Promulgantur statuta Generalia Piae Unionis Cleri pro missionibus atque summarium favoritum quibus eiusdem Piae Unionis Sodales fruuntur.

D E C R E T U M.

Ut Pia Sacerdotum Consociato, quae „Unio Cleri pro Missionibus" nomen habet, quamque Summi Pontifices Benedictus Pp. XV fel. mem. et Pius Pp. XI fel. regn. tam valide commendaverunt, ubique nationum rite et secundum optata erigatur, visum est huic Sacrae Congregationi de Propaganda Fide Statuta generalia recognita in vulgus edere, quibus ab iis standum erit qui et Summorum Pontificum votis obsecundare et favores omnes spirituales eidem Piae Consociationi concessos sibi velint comparare.

Quod si ex peculiaribus rerum adiunctis necessarium in aliqua regione visum fuerit in hoc vel illo decernendo a Statutis generalibus recedere aut aliquid eisdem addere, approbatio ab hac Sacra Congregatione omnimo praerequirenda erit.

Faxit vero Deus O. M. ut omnes sacerdotes ad suum amorem erga Missiones magisque fovendum huic Piae Consociationi sese adscribere libenter velint.

Datum Romae, in aedibus Sacrae Congregationis de Propaganda Fide, die 4 aprilis Festo Resurectionis D. N. Jesu Christi, an 1926.

(—) G. M. GARD Van Rossum, Prefectus.

L. S. (—) F. MARCHETTI Selvaggiani, Arch. Seleicien., Secretarius.

STATUTA GENERALIA.

I. De natura et fine.

1. Pia Unio Cleri pro Missionibus est associatio sacerdotum ad sacras Ecclesiae missiones adiuvandas instituta, prout num. 4 circumscribitur.

Haec Pia Unio a S. sede probata fuit multisque ac singularibus favoribus et privilegiis aucta.

2. Beatissimam Virginem Mariam, Apostolorum missionumque Reginam, patronam veneratur ac sub eius singulari patrocinio finem sibi propositum prosequitur.

3. Pia Unio ad normam canonis 708 Cod. iur. can. in singulis dioecesibus erigenda est.

4. Haec Pia Unio sibi proponit animum sacerdotum gentium conversionis amore accendere, ut per ipsos universus populus christianus studio erga misiones catholicas pariter inflammetur et ita tota Ecclesia concurrat ad regnum Christi per universum mundum dilatandum. Unio Misionaria itaque Cleri non est novum quoddam Opus misionale ad fidelium oblationes colligendas institutum neque pro fine habet aliorum Operum misionalium gubernationem sibi assumure, licet operam impendat ad fidelium animos disponendos ita ut omnibus Operibus misionalibus pro viribus succurrant.

5. Piae Unionis socii finem sibi propositum hisce praecipue mediis assequi student:

a) Fervidis ad Deum O. M. precibus pro felici sacrarum missionum exitu propriaeque in favorem missionum operae successu;

b) cognitione missionum earumque indigentiarum, laborum apostolicorum qui in variis mundi plagis a Missionariis sustinentur, felicis vel minus laeti eorum exitus, itemque omnium earum rerum ad regnum Dei imprimis inter paganos dilatandum referuntur;

c) collationibus congressibusque sociorum, quibus mutuo se illuminet circa missionum indigentias atque ad eis subveniendum vicissim se exhortentur;

d) fovendo in familiis christianis vocationes missionales, sive ad sacerdotium sive ad munus adiutoris aut adiutricis Missionariorum;

e) Monendo christifideles qua sacris contionibus, qua publicis conferentiis, ut vocant, qua privatis colloquiis et adhortationibus, qua scriptis in vulgus editis, aliisque opportunis mediis, de magno opere evangelicae praedicationis inter infideles, et de variis modis, quibus catholicarum misionum necessitatibus succurri possit;

f) offerendo libenter adiutricem operam suam iis qui Operibus missionalibus praepositi sunt;

g) naviter operam dando ut omnibus innotescant et ubique promoveantur Opera missionalia, imprimis ea quae a Sede Apostolica tanquam sua agnita sunt et Motu proprio Romanorum Pontificum, diei 3 maii 1922. prae caeteris commendata fuerunt. Ea sunt, ante omnia, magnum Opus a Propagatione Fidei, Opera auxiliaria a Sancta Infantia, a Sancto Petro Apostolo pro institutione Cleri indigenae, et Collecta annua in festo Epiphaniae pro redemptione captivorum, seu pro missionibus Africanis; neque omittendo peculiares collectas pro determinatis

regionibus vel missionibus aut pro singularibus indigentiis quae in missionibus forte occurant fidelibus commendare.

h) Promovendo festa, ut dicunt, missionalia, conventus seu congressus, aliaque id genus, quibus christifidelium studium erga missiones magnopere accendatur et accrescat

II. De Sodalibus.

6. Piae Unioni Cleri pro Missionibus adscribi possunt omnes sacerdotes cum saeculares tum regulares, nec non clerici qui sacrae theologiae studiis incumbunt.

7 Adscriptio fit sive a Consilio dioecesano, sive a Consilio regionali, sive, his deficientibus, a Sacra Congregatione de Propaganda Fide.

8. Ipsa adscriptione suscipiuntur onera Piae Unionis propria, et acquiritur ius ad indulgentias lucrandas et ad favoribus privilegiisque fruendum, quae a Sancta Sede Piae Unioni concessa sunt. Sciant tamen sodales non sufficere nomen dare Piae Unioni, sed naviter et fideliter exsequenda esse ea officia, quae nomen dando susceperunt, si gratiis Piae Unioni ab Ecclesia concessis vere frui desiderent.

9. Sodales ordinarii vocantur, qui praeter cetera Piae Unionis officia praestita, statutas a Consilio regionali contributiones quotannis solvunt.

10. Sodales perpetui, qui similiter, praeter fidelem officiorum satisfactionem, semel contributionem maiorem ad hoc a Consilio statutam exsolvunt.

11. Sodales Honoris causa sunt Rev-mi Domini Episcopi, nec non S. R. E. Cardinales, qui Piae Unioni adhaeserunt.

12. Omnes sacerdotes qui actu in missionibus degunt vel valetudinis, senectutis aut obedientiae causa eas relinquere coacti sunt, omnibus privilegiis et gratiis Piae Unioni concessis gaudent.

13. Pia Unio Cleri pro Missionibus a Sacra Congregatione de Propaganda Fide omnino dependent.

III. De Consillis.

14. In unaquaquae regione Piae Unioni proxime praeest Consilium regionale et in singulis dioecesibus Consilium dioecesanum.

A) De Consilio regionali.

15. Consilium regionale constat Praeside et quibusdam Consiliariis, quorom alii e Directoribus dioecesanis, alii ex Institutis missionalibus, si quae in regione adsint, assumuntur.

16. Praeses Consilii regionalis a Sacra Congregatione de Propaganda Fide nominatur. Episcopi regionis nomen vel nomina condidatorum, ut plurimum ex regionis Ordinariis delectorum, eidem Sacrae Congregationi proponunt.

17. Consiliarii eliguntur a Praeside, collatis consiliis cum Ordinariis locorum, si de sacerdotibus saecularibus, et cum Moderatoribus Regularium, si de Religiosis agitur.

18. Consiliarii per tres annos in officio manent sed iterum elig possunt.

19. E Consiliaris unus officium Secretarii alius Arcarii munus obibit; munera vero ab utroque praestanda, praeterquam ab offici natura, a Praeside statuuntur.

20. Consilii regionalis est omni studio Piam Unionem in regione promovere, stipem statuere a sodalibus ordinariis aut perpetuis solvendam, examinare atque recognoscere rationes accepti et expensi a dioecesanis Consiliis. Consilia dioecesana in eorum propria actione adiuvare ubi opus est, congressus Piae Unionis totius regionis indicere et alia huiusmodi.

21. Quotannis Consilium regionale semel saltem convenit, convocante Praeside.

22. Sedes Consilii regionalis a Praeside statuitur.

B) De Consilio dioecesano.

23. Piae Unioni Cleri pro Missionibus in singulis dioecesibus praeponitur Consilium dioecesanum, constans Directore seu Moderatore et Consiliariis, quorum unus Secretarii, alius Arcarii munere fungitur.

24. Tum Director tum Consiliarii ab Ordinario loci nominantur et ad illius nutum in munere permanent.

25 Consilii dioecesani est Piam Unionem in dioecesi promovere, curare ut omnes sacerdotes illi nomen dent, et praecipue ut omnes adscripti, studio erga missiones animati, sanctum Associationis finem actuose prosequantur.

26. Consilium dioecesanum bis in anno congreditur, et praeterea quoties Director illud convocare opportunum duxerit.

27. Moderatoris dioecesani est, ineunte quoque anno, facta prius dioecesano Consilio relatione, tramsmittere ad regionale Consilium accepti et expensi nec non rerum actarum rationem adprobandam una cum indice novorum adscriptorum.

28. Secretarius omnium actorum instrumenta conficiet tum conventum Consilii tum congressuum dioecesanorum, tum etiam rerum notabilium ad Piam Unionem in dioecesi se referentium.

29. Arcarii munus est colligere contributiones a singulis membris solvendas, pecunias fideliter administrare et de iis quotannis Consilio dioecesano rationem reddere.

30. Sedes Consilii dioecesani a Moderatore seu Directore, de consensu Ordinarii, figitur.

IV. De Congressibus.

31. Congressus regionalis omnium adscriptorum Piae Unionis Cleri pro Missionibus, totius nationis seu regionis, semel saltem singulis quinquenniis locum habebit, vicissim in locis regionis praecipuis, ad arbitrium Praesidis.

32. Si forte ob rationes peculiares extra ordinem censeatur convocandus congressus, Praeses, adprobante Consilio regionali, directores dioecesanos convocabit, eorumque deliberationi rem proponet.

33. In congressibus ordinariis Secretarius Consilii regionalis de iis referet quae ab ultimo Congressu memoratu digna acciderint.

34. Arcarius vero rationem reddet de statu oeconomico Piae Unionis in regione.

35. Congressus regionalis deliberabit de Piae Unionis statu, de mediis idoneis quibus adscriptorum amor et studium erga missiones sustineatur et augeatur, de rebus et de quaestionibus Consilio regionali propositis et ab ipso tractandis admissis; de postulationibus a Moderatoribus Operum missionalium oblatis et de ceteris huiusmodi. Absque explicito Consilii regionalis consensu non licebit disserere in conventibus de rebus ordine praestituto non comprehensis.

36. Congressus dioecesanus semel saltem singulis bienniis celebrabitur; extra ordinem a Directore, audito Consilio et adprobante Ordinario, ob iustas causas convocari poterit.

37. Cogressus dioecesanus similibus regitur praescriptionibus ac Congressus regionalis.

FAVORES SPIRITUALES.

I. Indulgentia plenaria, suetis sub conditionibus lucranda, in festis: 1-o Epiphaniae, 2-o SS. Apostolorum, 3-o S. Michaelis Archangeli, 4-o S. Francisci Xaverii, 5-o semel in mense, die ad proprium cuiusque arbitrium eligenda, 6-o in articulo mortis, servatis servandis.

II. Indulgentia centum dierum pro quolibet pietatis opere in favorem Missionum expleto.

III. Facultas (dummodo adscriptus ad sacramentales confessiones audiendas sit approbatus): 1-o benedicendi extra Urbem, unico Crucis signo, coronas, rosaria, crucifixos, numismata et parvas statuas cum applicatione Indulgentiarum Apostolicarum (Cfr. Acta Ap. Sedis, 1922, p. 143); 2-o benedicendi, unico Crucis signo, coronas iuxta typum rosariorum B.M.V. confectas, cum applicatione indulgentiarum, quae a PP. Crucigeris nomen habent; 3-o benedicendi ac imponendi, servatis ritibus ab Ecclesia praescriptis, scapularia Passionis D. N. Iesu Christi, Immaculatae Conceptionis B.M.V., SS. Trinitatis, B.M.V. Perdolentis, B.M.V. a Monte Carmelo, ab Apostolica Sede approbata. (Cfr. infra n. VII); 4-o benedicendi, unico signo Crucis, crucifixos cum applicatione induldentiarum pii exercitii a Via Crucis nuncupati in favorem fidelium, qui quominus sacras visitent „Stationes" legitime impediuntur; 5-o benedicendi, unico signo Crucis, crucifixos iisdemque applicandi plenariam indulgentiam in articulo mortis ab iis acquirendam, qui praescriptis expletis conditionibus, illos osculati fuerint aut saltem aliquo modo tetigerint (Crf. Acta Ap. Sedis, 1914, p. 348).

IV. Indultum personale Altaris privilegiati, quater in qualibet hebdomada, dummodo simile indultum pro alia die non obtentum fuerit. (Haec omnia per S. Poenitent. 15 nov. 1918. Cfr. Acta Ap. Sedis, 1919, p. 20).

V. Facultas (dummodo, ut supra, ad sacramentales confessiones audiendas adscriptus sit adprobatus) benedicendi coronas Septem Dolorum B.M.V. cum applicatione omnium Indulgentiarum, quas Summi Pontifices eiusmodi coronis impertiti sunt.

VI. Facultas, ut supra, benedicendi ac imponendi, sub unica formula, scapularia, quae ut Sodales Piae Unionis imponendi falcultate gaudent. Ex Audientia SSmi E-mo Praefecto S. Congr. de Prop. Fide concessa die 20 martii 1919. Cfr. Acta Ap. Sedis, 1919, p. 179).

VII. Facultas imponendi scapularia de quibus supra, absque inscriptionis onere in album Confraternitatis (Ex Audientia SSmi E-mo Praefecto S. C. de Prop. Fide concessa die 4 martii 1920).

VIII. Facultas pro omnibus adscriptis anticipandi a meridie recitationem Matutini cum Laudibus subsequentis diei, dummodo tamen officium diei iam persolverint (Ex Audientia SSmi E-mo Praefecto S.C. de Prop. Fide concessa die 1 decembris 1921. Cfr. Acta Ap. Sedis, 1921, p. 565).

Podając powyższe do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Łuckiej, Kurja Biskupia zachęca do zapisywania się na członków Związku Misyjnego Kleru. Zapisy przyjmuje Dyrektor Diecezjalny — Ks. Prałat St. Żukowski. Składka członkowska wynosi 10 złotych rocznie.

SACRA CONGREGATIO RITUUM

Dubia

DE RESPONSORIIS PRIMI NOCTURNI ET DE EVANGELIO DOMINICAE IN FINE MISSAE.

Sacrae Rituum Congregationi sequentia dubia pro opportuna solutione humillime proposita sunt, nimirum:

I. Quando resumuntur vel anticipantur Lectiones primi Nocturni de quavis Dominica impedita, debentne semper dici cum suis Responsoriis, etiamsi haec in Dominicis seu Feriis praecedentibus recitata fuerint?

II. In fine Missae de Festo duplici I et II classis cum Commemoratione de occurente Dominica debetne recitari Evangelium eiusdem Dominicae, quamvis Missa Dominicae infra hebdomadam resumatur?

III. In fine Missae de Officio diei cum Commemoratione de Missa Dominicae primo infra hebdomadam resumpta debetne omitti Evangelium eiusdem Dominicae?

Et sacra eadem Congregatio, audito specialis Commisionis suffragio, propositis dubiis respondendum censuit:

Ad I. Affirmative, iuxta novas Rubricas generales Breviarii Romani, tit. I, n 4; nisi anticipentur Lectiones primi Nocturni de Dominica quinta Octobris, quae dicuntur cum Responsoriis de Feria currenti, iuxta specialem Rubricam.

Ad II et III Affirmative, iuxta novas Rubricas generales Missalis Romani, tit. IX, n. 1 et 2.

Atque ita rescripsit ac declaravit, die 11 decembris 1925.

A. Card. VICO, Ep. Portuen. et S. Rufinae, S. R. C. Praefectus.

L. S. ALEXANDER VERDE, Secretarius.

NOWOMIANOWANI ORDYNARJUSZE.

J. E. Najdostojniejszy Ks. Biskup Dr. August Hlond, Ordynarjusz Diecezji Katowickiej, wyniesiony przez stolicę Apost. na Arcybiskupstwo Poznańsko - Gnieźnieńskie; Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Stanisław Łukomski, Sufragan Poznański — na stolicę Łomżyńską; Przewielebny Ks. Kanonik Arkadjusz Lisiecki, profesor seminarjum w Gnieźnie — na stolicę Katowicką; J. E. Ks. Biskup Jałbrzykowski, Ordynarjusz Diecezji Łomżyńskiej — na stolicę Wileńską.

SACRA POENITENTIARIA APOSTOLICA

Dubium

CIRCA CORONAS EX VITRO CONFECTAS.

Sacrae Poenitentiariae Apostolicae sequens dubium pro oportuno exhibitum fuit:

Sacra Congregatio Indulgentiarum, die 29 februarii 1820, ad 2, expresse declaravit Coronas Indulgentiis ditari posse etsi ex vitro seu chrystallo confectas, dummodo globuli sint ex vitro solido atque compacto.

At in Monito n. 1, praeposito authentico elencho Indulgentiarum Apostolicarum, edito die 17 februarii 1922, ita legitur: „Res aptae ad recipiendam benedictionem pro Indulgentiis Apostolicis lucrandis, sunt tantummodo Coronae, Rosaria, Cruces, Crucifixi, parvae Statuae, Numismata, dummodo non sint ex stanno, plumbo, vitro aliave simili materia, quae facile confringi vel consumi possit“. Hinc quaeritur:

Num id, quod in allato Monito ita in gemere et simpliciter statuitur de Coronis, quae sunt ex vitro, intelligi debeat ad tramitem praedictae declarationis Sacrae Congregationis Indulgentiarum?

Et Sacra Poenitentiaria Apostolica, die 24 novembris 1925, respondit: Affirmative.

Facta autem de praemissis relatione Ssmo D. N. Pio Divina Providentia Papae XI, ab infrascripto Cardinali Poenitentiario Maiori, in Audientia diei 18 decembris 1925, idem SSmus Dominus responsum Sacrae Poenitentiariae benigne approbavit atque publici iuris fieri iussit.

Datum Romae, ex Sacra Poenitetiaria Apostolica, die 21 decembris 1925

(—) FR. ANDREAS Card. Fruhwirth, P. M.

L. S. S. Fagiolo, S. P. Secretarius.

Diecezja Kamieniecka i Żytomierska.

Stolica Apostolska powierzyła J. E. Ks. Biskupowi Adolfowi Szelążkowi funkcję Administratora Apostolskiego w stosunku do osób, spraw i rzeczy Diecezji Kamienieckiej i Żytomierskiej w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozporządzenia Władz Duchownych miejscowych.

Odezwa Biskupów Polski do Rządu i narodu w obronie Sakramentu małżeństwa

Niepokój wielki ogarnął duchowieństwo i szerokie koła naszego katolickiego społeczeństwa wskutek poważnych wieści, że przygotowywana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego. Wobec tego zwracają się Biskupi katoliccy wszystkich trzech obrządków, zebrani z całej Polski na narady w sprawach kościelnych w Warszawie dnia, 2. 3, 4 i 5 marca 1926 roku, do Przedstawicieli Rządu i Stronnictw Poselskich o zabezpieczenie katolickim związkom małżeńskim ich charakteru sakramentalnego.

Świętość rodzinnego życia, religijne wychowanie dzieci są podstawą nietylko rodziny chrześcijańskiej, ale także trwałości i pomyślnego rozwoju życia narodowego i państwowego. Podstawa ta atoli jest uwarunkowana uświęceniem związków katolickich przez Kościół i przez nierozerwalność ich węzła.

Od tych zasad Kościół katolicki ustąpić nie może i nie ustąpi. A my Biskupi, będący stróżami przekazanych nam nauk i nakazów Chrystusowych, wymagać musimy i wymagamy, aby także wszyscy katolicy w tej sprawie sumienia mocno stali w obronie zasad Kościoła katolickiego i przeciwdziałali sankcjonowaniu tak zwanych ślubów i rozwodów cywilnych. Związek małżeński, zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, jest nieważny, to sprzeciwia się prawu Bożemu.

Żaden też poseł katolik nie powinien głosować za tem, co jest sprzeczne z prawem Bożem, a wyborcy mają prawo i obowiązek zażądania od swych posłów, ażeby nie współdziałali w uchwaleniu ustaw, szkodliwych nierozerwalności świętości węzła małżeńskiego. Prócz tego mają posłowie obowiązek użycia całego swojego wpływu w celu zapobieżenia wyrządzenia tak niesłychanej krzywdy zasadzie katolickiej.

Powyższe oświadczenie Episkopatu wręczone będzie Przedstawicielom Rządu i Zarządom Stronnictw Sejmu i Senatu, XX. Proboszczowie ogłoszą je z ambon w najbliższą niedzielę.

Warszawa, dnia 5 marca 1926 r.

† Aleksander Kardynał Kakowski, † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowki obrz. orm., † Adam Sapieha, Książę Arcybiskup Metropolita Krakowski, † Bolesław Twardowski, Arcybiskup Metropolita Lwowski obrz. łać., † Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łać., † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski, † Stanisław Zdzitowiecki, Biskup Włocławski, † Antoni Juljan Nowowiejski, Biskup Płocki, † Grzegorz Chomyszyn, Biskup Stanisławowski. † Marjan Ryx, Biskup Sandomierski, † Augustyn Łoziński, Biskup Piński, † Józefat Kocyłowski, Biskup Przemyski obrz. gr. kat., † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski, † Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich, Sufragan Warszawski, † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki, † Romuald Jałbrzykowski, Biskup Łomżyński, † August Hlond, Biskup Sląski, † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski, † Karol Fischer. Biskup Sufragan Przemyski, † Jakób Klunder, Biskup Sufragan Chełmiński, † Władysław Krynicki, Biskup Sufragan

Włocławski, † Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski, † Adolf Józef Jełowicki, Biskup Sufragan Lubelski, † Stanisław Łukomski, Biskup Wikarjusz Kapitulny Archidiecezji Poznańskiej, † Kazimierz Michalkiewicz, Biskup Wikarjusz Kapitulny Archidiecezji Wileńskiej, † Józef Bocian, Biskup Sufragan Lwowski, obrz. gr. kat., † Antoni Laubitz, Biskup Wikarjusz Kapitulny Archidiecezji Gnieźnieńskiej, † Władysław Szcześniak, Biskup Sufragan Warszawski, † Stanisław Okoniewski, Biskup Nominat Koadjutor Chełmiński.

Rozporządzenie J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego.

Archiepiscopus Metropolita Varsaviensis.

Clero saeculari ac regulari salutem in Domino.

Ordo clericalis gravissimum ac sanctissimus onus imponit singulis, praesertim qui sacris initiati sunt vitam agendi vocatione dignam, ut non minus praefulgeant inter ceteros Christifideles morum puritate, quam dignitate status praeeminent.

Id maxime necessarium est his nostris temporibus, cum omnia fere moralitatis principia, quae Salvator hominum Jesus Cristus tuenda Ecclesiae Suae ad salutem generis humani permisit, in vita tam publica quam privata, in quotidianum vocantur discrimen. Ipsa itaque rerum adiuncta suadent, ut clerici, incolumitatis fidei ac morum custodes et vindices, eo vel propensius ad summitatem virtutum omnium anhelare, cum primis autem innumerabiles illas peccandi illecebras, quibus aetas nostra tantopere abundat, summa diligentia fugere studeant.

Jamvero inter huiusmodi pericula, quae ad inquinandos clericorum animos quam maxime conducunt, nihil sane perniciosius cogitari potest, quam indecentium ludorum scenicorum effrenata licentia, quae artem, gentium humanitati propagandae natam, in instrumentum ingens ruinae animarum deflexit.

Contra gravissimum hoc malum, cuius contagio, per totum sparsa orbem, nostram quoque patriam inficere coepit, maturius intelleximus opportuna remedia esse sumenda. Quamobrem in Synodo Archidioecesana, paucis abhinc annis celebrata, vehementer adhortati sumus clericos, ne, praescripti Codicis iuris canonici memores, spectaculis, choreis et pompis, quae eos dedecent vel quibus clericos interesse scandalo sit, praesertim in publicis theatris, ullo pacto interesse auderent.

Verumtamen, cum ex eo tempore pro huius civitatis nostrae calamitate obscoenorum spectaculorum colluvies crevisset praeter modum, crescente in ingens periculo, vigilantiori ac fortiori medendi subsidio utendum esse duximus.

Re itaque deligentissime perpensa, collatisque consiliis cum omnibus Illustrissimis ac Reverendissimis Dominis Archiepiscopis et Episcopis Poloniae, Varsaviae congregatis, clericos arctiori disciplinae vinculo alligare cupientes, ea quae infra scripta sunt, statuimus atque in omnibus ecclesiis urbis, in sacristiis loco patenti affigenda, vulgari iubemus.

Clerici omnes cum saeculares tum regulares Varsaviae domicillium fixum habentes, sive ad tempus commorantes peregrinis et vagis non exceptis, qui ibidem ludis circensibus (cyrki), **scenicis** (teatry publiczne), **aut aliis id genus spectatulis publicis,** (kabarety, kinematrafy), **choreis** (dancingi), **vel pompis** (maskarady), **interesse praesumpserint, ipso facto incurrunt in suspensionem a divinis in Archidieocesi Varsaviensi Ordinario loci reservatam.**

Hac sanctione poenali, quae inde a die I Maii anni currentis vim suam exercere incipit, non comprehenduntur: spectacula in aedibus privatis vel in scholis (teatry w domach prywatnych i w szkołach), **necnon spectacula in theatris etiam publicis occasione festi nationalis die 3 Maii.**

Datum Varsaviae, die 9 Aprilis 1926.

† **Alexander Cardinalis Kakowski**
Archiepiscopus Varsaviensis.

Podając do wiadomości powyższe rozporządzenie J. Em. Najdostojniejszego Księdza Kardynała Arcybiskupa Warszawskiego, wzywam Wielebne Duchowieństwo, by się do niego podczas bytności w Stolicy Państwa sumiennie stosowało.

Chociaż zakaz ten pod karami kościelnemi na terenie Diecezji Łuckiej nie obowiązuje, jednak przypominam kanon 140 „Spectaculis, choreis et pompis, quae eos dedecent, vel quibus clericos interesse scandalo sit, praesertim in publicis theatris, ne intersint".

W myśl powyższego kanonu zabrania się Przewielebnemu Duchowieństwu uczęszczać do teatrów, kinematografów, a także na wieczory tańcujące, czy bale urządzane nawet na cele filantropijne i społeczne, nietylko na terytorjum swojej diecezji, ale wszędzie.

Wyłączone są z tego zakazu kina, prowadzone przez szkoły, ewentualnie przez księży prefektów, oraz przedstawienia i zabawy urządzane przez młodzież szkolną pod kierunkiem swej władzy. Zabrania się Duchowieństwu organizowanie trup amatorskich i urządzanie przedstawień teatralnych z wyjątkiem Jasełek. Pozatem w poszczególnych wypadkach trzeba mieć pozwolenie J. E. Księdza Biskupa Ordynarjusza. Zabrania się miejscowemu Duchowieństwu odwiedzać i przesiadywać w restauracjach i cukierniach. Przyjezdni Księża mogą korzystać z restauracji, czy cukierni w celu spożycia posiłku.

Łuck, dnia 24.VIII 1926 roku.

Szef Sekcji do Spraw wiary i Moralności.
Ks. Prałat ST. ŻUKOWSKI

Ks. JAN SZYCH
w-z Kanclerza.

Nr. 3644/2934.

Statut dla duszpasterstwa wojskowego w Polsce,

obowiązujący od 1 maja 1926 r.

N. prot 13170. Varsaviae, die XIII Novembris MCXXV.

BEATISSIME PATER

Stanislaus Gall, Episcopus Titularis Halicarnassensis et Ordinarius Castrensis pro Regione Polona, ad Sanctitatis Vestrae pedes humiliter provulutus, cum Concordatum de die 10 Februarii a. 1925 cum Republica Polona initum Art. VII pro clero castrensi jura parochialia, quae in his adjectis „Statutis pro Clero militari“ a toto Episcopatu trium rituum Poloniae fusius exponuntur, statuat, illas facultates postulat, quae Sanctitas Vestra necessarias ac opportunas pro munere Ordinarii Castrensis in Polonia obeundo censuerit.

STATUTA

curam spiritualem militum Exercitus Poloni spectantia

I o. Principia generalia.

1. Curae spirituali Exercitus terrae et maris Republicae Polonae, quantum ad catholicos attinet, Episcopus Castrensis praeest.

2. Executio mandatorum Episcopi Castrensis, juxta praescripta Juris Canonici et decreta Ministri Rerum Militarium, ad eiusdem Curiam pertinet.

3. Tribunal Episcopi Castrensis in eius curia residet.

4. Tribunal Metropolitanum Varsaviense constituit secundam instantiam pro causis iudicatis in tribunali Episcopi Castrensis.

5. Episcopo Castrensi jus est Vicarios Generales nominandi.

6. In districtibus militaribus Reipublicae curae spirituali militum praesunt Decani, ab Episcopo Castrensi destinati.

7. Functiones Decanorum districtuum definiuntur ab Episcopo Castrensi.

8. Totum territorium Reipublicae — quod attinet curam spiritualem militum — ab Episcopo Castrensi dividitur in parochias militares, quibus praesunt Capellani militares jurisdictione parochorum erga suos instructi ad normam Art. VII. Concordati inter S. Sedem et Rempublicam Polonam.

9. Parochia militaris complectitur personas pertinentes ad turmas, instituta ac „formationes“ militares atque illas omnes, quae commissae sunt curae spirituali relativi Capellani militaris, nimirum:

1. omnes milites gregarios exercitus tum terrae, tum maris, scilicet
   a) milites gregarios aciei destinatos, a tempore quo sustentari incipiunt;
   b) eos, qui, termino absoluto, ultra in militia manent;
   c) milites superioris ordinis (sousofficiers);
   d) opifices militares in castris munitis clausis atque musicos militares;
2. omnes praefectos militum (offisiers) exercitus tum terrae, tum maris:
   a) stabiles;

b) ad copias subsidiarias pertinentes, quum, ad arma iterum vocati, in activo servitio reperiuntur;

3. clericos militares:
   a) stabiles;
   b) subsidiarios, quum, ad arma iterum vocati, in servitio activo reperiuntur;
4. discipulos — alumnos:
   a) scholarum militarium;
   b) scholarum pueris ad militiam instituendis destinatarum;
   c) orphanotrophiorum militarium in castris munitis clausis;
   d) discipulos musicae addiscendae operam navantes;
5. omnes ad arma vocatos occasione convocationis totius Nationis ad Rempublicam defendendam;
6. milites debiles, emeritos militares, veteranos „rebellionum" qui in valetudinariis militaribus inveniuntur;
7. emeritos militares, quum, ad arma denuo vocati, in activo servitio reperiuntur;
8. mares ac feminas, qui in valetudinariis militaribus institutisque, sanitatem exercitus spectantibus, muneribus funguntur, in eisdemque degunt;
9. captivos, in carceribus detentos ac eos qui tempore belli in aliquo speciali loco, securitatis causa, detinentur;
10. operarios et aurigas, ad quoscumque militares labores tempore belli vocatos atque extra parochias suas commorantes;
11. officiales militares, qui in valetudinariis militaribus, carceribus, scholis ac castellis muneribus funguntur;
12. familias militum, militia in acie fungentium:
    a) uxor, cum suo viro degens;
    b) pariterque liberi una cum parentibus habitantes, ante 21 aetatis annos expletos.

II-o. Iurisdictio cleri militaris

10. Episcopus Castrensis jurisdictionem exercet in capellanos, milites omnes membra eorundem familiarum religionis catholicae omnium rituum totius Exercitus terrae et maris Reipublicae.

11. Capellanus militaris illos solos infantes jus habet baptizandi, cuius pater, aut vidua mater pertinent ad parochiam militarem, curae eius commissam.

12. Capellanus militum potestatem habet excipiendi sacramentales confessiones omnium militum eorumque familiarum, eisdemque Sacramentum Eucharistiae administrandi.

13. Quod administrationem Sacramenti Matrimonii attinet, Capellanus, qui jurisdictione parochi praeditus est:
   a) facit publicationes matrimoniorum, quae a militibus eorumque familiis (suae curae commissis) contrahuntur;
   b) licite et valide benedicit nuptiis militum eorumque familiarum, erga quas jura parochi sibi competunt;
   c) delegationem dat ad licitam et validam benedictionem matrimoniorum in territorio ipsi ab Ordinario Castrensi adsignato, militum eorumque familiarum, quae ad eius parochiam militarem pertinent.

ADNOTATIO Jurisdictio, Capellanis militaribus concessa, iurisdietionem propriorum parochorum quoad validam benedictionem matrimoniorum non tollit.

14. Capellanus militum ius habet ad sacra funebria peragenda militum eorumdemque familiarum ad eius parochiam pertinentium.

15. Functiones religiosas Capellanus militaris persolvit in ecclesia militari; quae si non habeatur, in alia ecclesia ei ab Ordinario Castrensi designata, praevio consensu Ordinarii loci, peragere poterit.

16. Ad officia Capellani militaris, curam animarum in parochia militari habentis, spectat institutio religiosa parochianorum suorum, praecipue militum gregariorum ac juvenum.

III-o. Cura spiritualis relate ad personas ritus graeco-catholici.

17. Consiliarius Episcopi Castrensis in quaestionibus liturgicis, ritum graeco-catholicum spectantibus, est Decanus ritus graeco-cathoci, qui Curiae Episcopi Castrensis addictus est.

18. Milites eorumque familiae, ritus graeco-catholici, subiacent curae spirituali proprii Capellani graeco-catholici, qui praeest parochiae graeco-catholicae, ab Episcopo Castrensi constituae.

IV-o. Conscriptio librorum parochialium.

19. Capellani militares parochi conficere debent libros parochiales ad norman Can. 470 Codicis Juris Canonici.

20. Capellani militares munere „officialium status civilis" funguntur realate ad personas militares eorumque familias, convenienter praescriptis a Curia militari editis.

21. Capellani militares bona eclesiastica, iuxta mentem iuris canocici Tit. XXVII. atque praescripta militaria, administrant.

V-o. Complementum numeri cleri militaris.

22. Numerus Capellanorum militarium tempore pacis praefinitur lege de „muneribus stabilibus" (etat) in exercitu polono.

23. Quaevis dioecesis Episcopo Castrensi, cui jus eligendi competit, praestitutum numerum sacerdotum pro cura animarum in exercitu praesentabit.

24. Candidati, ad munus Capellanorum militarium electi, sequentes qualitates habeant oportet:

a) sint cives poloni;
b) habeant testimonium medici de bona valetudine ac tolerantia physica laborum;
c) sint aetatis annorum 35 nondum expletorum;
d) sacerdotes fuerint saltem a tribus annis;
e) habeant bonum testimonium Ordinarii (Can. 117).

25. Nominatio Capellanorum militum ad Ordinarium Castrensem spectat.

26. Numerus Capellanorum tempore belli praefinitur „ordine convocationis" militum ad arma (seu vulgo „mobilisationis"). Sacerdotes, in casu „mobilisationis" ad curam spiritualem praesignati, pertinent ad Capellanos copiarum subsidiariarum; omnes alii adnumerantur copiis, quae, occasione convocationis totius populi ad Rempublicam defendendam convocatae sunt. Ordinarius, bono parochiarum prae

oculis habito, praesignabit eos sacerdotes, qui in casu „mobolisationis“ in officio suo manere debebunt.

27. Quivis Ordinarius atque Praepositus Congregationis Religiosae singulis bienniis destinat sacerdotes, qui ex eius dioecesi (rel. Congregatione) pro casu belli tamquam Capellani copiarum subsidiariarum militiae adscribuntur.

28. Capellani copiarum subsidiariarum praesignati ad curam animarum iisdem qualitatibus, quae a Capellanis tempore pacis requiruntur, praediti esse debent.

29. Capellanus copiarum subsidiariarum, qui pro casu „mobilisationis“ ad curam spiritualem iam praesignatus est, non potest sine consensu potestatum militarium, per Curiam Episcopi Castrensis obtento, de tabulis Capellanorum copiarum subsidiariarum eximi atque a necessitate comparendi in casu „mobilisationis“ liberari.

30. A momento „mobilisationis“ omnes Capellani copiarum subsidiariarum omnesque clerici catholici ad servitia, sanitatem spectantia, vocati, juxta praescripta Sedis Apostolicae iurisdictioni Episcopi Castrensis subiacent.

D E C R E T U M

NOS

LAUREMTIUS LAURI

ARCHIEPISCOPUS TIT. EPHESIEN.

NUNCIUS APOSTOLICUS

Vigore specialium facultatum Nobis benigne a Sancta Sede tributarum praesentia statuta pro Exercitus Reipublicae Polonae spirituali adsistentia adprobamus atque necessarias ut ea executioni mandentur facultates Reverendissimo Episcopo Castrensi *ad quinquennium* concedimus, salvis tamen omnibus de jure servandis.

Datum Varsaviae, ex Aedibus Nuntiaturae Apostolicae, die vigesima septima mensis februarii anno Domini millesimo nongentesimo vigesimo sexto.

L. S. (—) † *Laurentius Lauri*

Archiep. Ephesien. Nuncius Aplicus.

KURJA
DIECEZJALNA ŁUCKA
Sekcja Administracyjna
Nr. 3645/2935.

Łuck, dn. 23.VIII.1926 r.

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Kurja Biskupia podaje do wiadomości, że XX proboszczowie wojskowi na swoich terytorjach i względem swoich podwładnych spełniają wszelkie funkcje duszpasterskie, a ponadto do nich należy prowadzenie metryk parafjalnych i wydawanie zaświadczeń urodzin, ślubów i zgonów dla poddanych sobie osób wojskowych i ich rodzin (żon, dzieci).

Do rozpatrywania spraw sądowych tychże osób z dniem 1 maja b. r. jest kompetentny wyłącznie Sąd Kościelny Biskupa Polowego w Warszawie, w drugiej zaś instancji Metropolitalny Trybunał Warszawski.

Za Szefa Sekcji
(—) St. ŻUKOWSKI prałat.

(—) Ks. JAN SZYCH
w/z Kanclerza.

Benedictio campanae quae ad usum ecclesiae benedictae vel oratorii inserviat[1]).

V. Adiutorium nostrum in nomine Domini.
R. Qui fecit caelum et terram,
Psal. 50. Miserere mei, Deus...
Psal. 53. Deus, in nomine tuo...
Psal. 56. Miserere mei, Deus, miserere mei...
Psal. 66. Deus, misereatur nostri...
Psal. 69. Deus, in adiutorium meum...
Psal. 85. Inclina, Domine, aurem tuam...
Psal. 129. De profundis clamavi...
V. Kyrie eleison.
R. Christe eleison.
Pater noster *secreto usque ad*
V. Et ne nos inducas in tentationem.
R. Sed libera nos a malo.
V. Sit nomen Domini benedictum.
R. Ex hoc nunc et usque in saeculum.
V. Domine, exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

O r e m u s.

Deus, qui per beatum Moysen, legiferum famulum tuum, tubas argenteas fieri praecepisti, quibus dum sacerdotes tempore sacrificii clangerent, sonitu dulcedinis populus monitus ad te adorandum fieret praeparatus, et ad ad celebrandum conveniret: praesta quaesumus; ut hoc vasculum, sanctae tuae Eclesiae praeparatum, a Spiritu Sancto per nostrae humilitatis obsequium sancti † ficetur, ut per illius tactum et sonitum fideles invitentur ad sanctam Ecclesiam et ad praemium supernum. Et cum melodia illius auribus insonuerit populorum, crescat in eis devotio fidei, procul pellantur omnes insidiae inimici, fragor grandinum, impetus tempestatum, temperentur infesta tonitrua, proster-

---

[1]) Praedicta formula a S. R. C. 22 Jan. 1908 approbata, uti potest quilibet sacerdos, modo sit delegatus ab Episcopo.

Quod autem attinet ad ecclesias consecratas, in benedictione signi vel campanae curandum omnino est ut ab Episcopo vel a Sacerdote Apostolicum indultum habente servetur ritus Pantificalis Romani.

nat aëreas potestates dextera tuae virtutis: ut hoc audientes tintinnabulum contremiscant et fugiant ante sanctae Crucis vexillum in eo depictum. Quod ipse Dominus Noster praestare dignetur, qui absorpta morte, per patibulum Crucis regnat in gloria Dei Patris cum eodem Patre et Spiritu Sancto, per omnia saecula saeculorum.

R. Amen.

Nunc Officians ponit incensum in thuribulum et benedicit: et primum aqua de more antea benedicta aspergit circumeundo campanam choro dicente:

Asperges me, Domine, hyssopo, et mundabor: lavabis me, et super nivem dealbabor.

Dein incensat circumeundo campanam, choro dicente:

Dirigatur, Domine, oratio mea: sicut incensum in conspectu tuo.

Officians prosequitur:

O r e m u s.

Omnipotens Dominator, Christe, quo secundum carnis assumptionem dormiente in navi, dum oborta tempestas mare conturbasset, te protinus excitato et imperante dissiluit: tu necessitatibus populi tui benignus succurre: tu hoc tintinnabulum Sancti Spiritus rore perfunde: ut ante sonitum illius semper fugiat bonorum inimicus, invitetur ad fidem populus christianus, hostilis terreatur exercitus, confortetur in Domino per illud populus tuus convocatus, ac sicut Davidica cithara delectatus desuper descendat Spiritus Sanctus; atque ut Samuele agnum lactentem mactante in holocaustum regis aeterni imperii, fragor aurarum turbam repulit adversantium: ita, dum huius vasculi sonitus transit per nubila, Ecclesiae tuae conventum manus conservet angelica, fruges credentium, mentes et corpora salvet protectio sempiterna. Per te, Christe Jesu, qui cum Deo Patre vivis et regnas in unitate eiusdem Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum.

R. Amen.

V. In honorem Sancti N.

R. Amen.

Tum Officians producit super campanam benedictam signum Crucis et discedit cum ministris.

Wzory zezwolenia na zawarcie małżeństwa wojskowych

Kurja Biskupia Wojskowa Wojsk Polskich przesłała dwa wzory zezwoleń na zawarcie małżeństwa: a) Warszawa, 28.XI.1925, L. 9156/25 i b) 25.II.1926, L. 1456).

a) dla oficerów

Wzór (zał. do dat. do Dz. R. 29 21, poz. 590)

ZEZWOLENIE NA ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA

Panu ....

(stopień, imię i nazwisko)

....

(pułk, zakład lub urząd)

zezwalam na zawarcie małżeństwa z p. ....
imię i nazwisko

...., dnia ....
(Pieczęć urzędowa Podpis

U w a g a: Zezwolenie to należy przedłożyć przed ślubem duchownemu, który ma ślubu udzielić.

b) dla szeregowych:

WOJSKOWE ZEZWOLENIE NA ZAWARCIE ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO

Zgodnie z artykułem 21 (69) ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych, zezwalam (stopień wojskowy, imię i nazwisko, formacja macierzysta, rok urodzenia, imiona rodziców: ....

....

na zawarcie związku małżeńskiego z (imię i nazwisko narzeczonej):

....

Niniejsze zezwolenie jest zaświadczeniem, że ze strony władz wojskowych niema przeszkód na zawarcie małżeństwa i jest ważne w ciągu roku od dnia wystawienia.

(Data):
Podpis Pieczęć

U w a g a: W myśl § 30 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych, powinien szeregowy zameldować o zawarciu małżeństwa swemu dowódcy w ciągu dni 14 od daty ślubu.

Sprawy wojskowe.

Kurja Biskupia Wojsk Polskich komunikuje co następuje:

Celem umożliwienia szybkiego powołania duchowieństwa wojskowego rezerwy do służby duszpasterskiej w wojsku na wypadek mobilizacji oraz ujęcia go w ewidencję przez władze wojskowe, proszę Najprzewielebniejszą Kurję Biskupią o ogłoszenie w swoim organie urzędowym polecenia, by księża, należący do rezerwy powiadamiali każdorazowo w wypadku zmiany miejsca stałego pobytu do 48 godzin odnośną Powiatową Komendę Uzupełnień oraz Kurję Biskupią W. P.

W/z. Biskupa Polowego W. P.

Ks. Dr. Jachimowski
Dziekan W. P.

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja Finansowa

dn. 23.VIII 1926.
Nr. 3646/2936.

Przedmiot: Zarząd majątku kościelnego.

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Przedstawicielem całego majątku w diecezji jest Ordynarjusz, który nietylko ma czuwać nad jego całością, ale i normować sposoby jego zarządzenia (1519 kan.). Przedstawicielami poszczególnych majątków kościelnych są kanonicznie naznaczeni rządcy i administratorowie, ale oni bez Ordynarjusza nie mogą ani zmian w posiadaniu i wartości wprowadzać, ani też bez jego pozwolenia żadnych procesów w sprawach tegoż majątku wszczynać (1526 kan.). Konkordat w artykule XIV zaznacza: „dobra należące do Kościoła, nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie, inaczej jak za zgodą władz duchownych".

Zebrania parafjalne mogą tylko postanawiać składki swoje na cele kościelne i ich wydatkowanie według swojej woli, ale ani domem parafjalnym, ani gruntem, ani kościołem rozporządzać nie mogą.

Wszelkie kupno, sprzedaż i zapisy i inne akty prawne, dotyczące majątku kościelnego, zależą od Ordynarjusza, aby mogły być przyjęte, miały znaczenie i mogły być wykonane. Do aktów notarjalnych w sprawach majątków kościelnych musi być przedstawione upoważnienie pisemne Ordynarjusza Diecezji. Delegaci zebrań parafjalnych, Dozorów kościelnych, czy też Rad Fabryki kościelnej nie mają jeszcze żadnej kompetencji, ponieważ nie zostały pod tym względem wydane żadne ustawy. Akty kupna na rzecz kościołów nie mogą być formułowane na „ogół parafjan", lecz na dany kościół z wymienieniem jego tytułu i miejscowości i z wyraźnem zaznaczeniem, że to jest kościół rzymsko katolicki. Jeśli kto bez pisemnego upoważnienia Ordynarjusza przekracza swoje atrybucje w administracji majątku kościelnego, czyni to nieważnie i Kościół za niego nie ponosi odpowiedzialności żadnej (1527 kan.).

Należy trzymać się kardynalnej zasady: nic nie zmieniać w majątku kościelnym bez upoważnienia Kurji Biskupiej.

Szef Sekcji Finansowej
(—) Ks. Prałat JAN ZAGÓRSKI
Protonotarjusz Ap.

(—) Ks. JAN SZYCH
w/z Kanclerz.

Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

Ks. Jan Szych i ks. Jan Budkiewicz mianowani sekretarzami Kurji Biskupiej.

Ks. Prałat Nejmak przeniesiony ze stanowiska proboszcza w Międzyrzeczu na takież stanowisko do Krzemieńca.

Ks. Prałat Małecki, dotychczasowy proboszcz Krzemieniecki wyjeżdża na studja do Rzymu.

Ks. Kobyliński Eugenjusz — Wikarym w Równem.

Ks. Iliński Paweł — Prefektem szkół powszechnych w Kowlu.

Ks. Adamkiewicz Tomasz — Administratorem w Targowicy.

Ks. Strokowski Józef — Administratorem w Annowoli.

Ks. Kurowski Witold — Administratorem w Swojczowie.

Ks. Pająk Jan — przeniesiony ze stanowiska proboszcza w Niewirkowie, na takież stanowisko w Międzyrzecu Koreckim.

Ks. Jaworski Franciszek — Prokuratorem w Seminarjum Duchownym.

Ks. Kan. Adam Żółkiewski — zastępcą proboszcza w Ołyce.

Ks. Wacław Majewski — Administratorem w Białozórce.

Ks. Stanisław Brajczewski — Prefektem objazdowym z siedzibą w Jagodzinie, par. Lubomelskiej.

Ks. Władysław Przygodziński — Prefektem objazdowym z siedzibą w Szumsku.

Ks. Wincenty Jach — Prefektem objazdowym oraz wikarym w Młynowie.

Ks. Kazimierz Lenczewski — Prefektem szkół powszechn. w Równem.

Ks. Zientara — Prefektem objazdowym z siedzibą w Musorowcach, par. Kołodno.

Ks. Jan Szafrański — Prefektem Liceum Krzemienieckiego oraz Rektorem kościoła Licealnego.

Ks. Prof. Stanisław Dietrich — Prefektemu Gimnazjum Państwowego w Równem.

Ks. Zym — Prefektem szkół powszechnych № 1 i 2 w Kowlu.

Ks. Szamb. Jerzy Zwoliński — Administratorem parafji w Rożyszczach.

Ks. Stefan Adamowicz — Administratorem parafji w Chołoniewiczach.

Ks. Telesfor Kawczyński, z Rożyszcz — ekskardynowany do diecezji Podlaskiej.

Ks. Ignacy Pożerski — Wikarym w Kowlu.

Ks. Ludwik Żmikowski — Wikarym w Łucku.

Ks. Gulbinowicz — Prefektem w Liceum Krzemienieckiem.

Ks. Baranowicz Józef — Prefektem szkół powszechnych № 1 i 2 we Włodzimierzu.

Ks. Bolesław Pejkiert — Administratorem w Ratnie.

Ks. Józef Karczewski — zastępcą proboszcza w Przewałach.

Ks. prof. Domińczak zwolniony z obowiązków deputata dla spraw dyscypliny Seminaryjskiej.

Ks. Prałat Józef Muraszko — Deputatem „pro disciplina" w Seminarjum Diecezjalnym.

Ks. Kanonik Br. Galicki — Proboszczem — Konsultorem.

Ks. Dziekan T. Bączkowski „ „

Ks. Szambelan Ginoff „ „

Ks. A. Kobierski — Prefektem w Gimnazjum Dubieńskiem, oraz Rektorem Kościoła Po-Karmelickiego.

Ks. Kazimierz Woźnicki — Vice-Rektorem Seminarjum.

Ks. Jan Szych Kanclerzem Kurji Biskupiej.

ZMIANY PERSONALNE WE WSCHODNIM OBRZĄDKU.

Diecezja Łucka, w Jeziorach, spełnia obowiązki proboszcza Protejerej PELIPENKO przy pomocy Jeromonacha GAMALJELA.

Duchowny ŚLOZKO i Zakonnik NIFONT, wraz z dwoma towarzyszami, wrócili do prawosławja. Ustępujący powiadomili, że wracają do „r o d n o j C e r k w i".

Krzemieniec. G r u p a i n t e l i g e n c j i r o s y j s k i e j czyni starania o utworzenie nowej parafji, zjednoczonej z Kościołem Katolickim we Wschodnim Obrządku. Bliższe szczegóły podane będą w następnym numerze Miesięcznika.

Diecezja Wileńska. Dnia 8 sierpnia przystąpił do jedności z Kościołem Katolickim X. MICHAŁ, syn Bazylego, SUŁKOWSKI, proboszcz parafji Motoł, na Polesiu („Za Swobodu" Nr. 185 14.VIII.26).

Dnia 15 sierpnia przystąpił do jedności z Kościołem Katolickim wraz z całą parafją Ks. MOJŻESZ KAMIEŃSKI, proboszcz parafji Jatwiesk, w pow. Grodzieńskim.

Diecezja Lubelska. Ks. LEŚNOBRODZKI — jest proboszczem parafji Bończa, Wsch. Obrz. Naznaczony przez Diomizego do tej parafji Ks. KULIK-NAUMENKO, który wrócił do prawosłwja, nie został przez parafjan wsch, obrz. dopuszczony do objęcia urzędu proboszczowskiego. Naumenko pragnie wrócić do Kościoła Katolickiego („Za Swobodu" Nr. 190 20.VIII.26.).

Sekretarjat Generalny do spraw społecznych Diecezji Łuckiej.

W Kowlu na mocy zarządania J. E. Ks. Biskupa D-ra Adolfa Szelążka został utworzony Sekretarjat Generalny do Spraw Społecznych Diecezji Łuckiej. Sekretarzem Generalnym został mianowany Przew. Ks. Adolf Jarosiewicz, zastępca proboszcza kowelskiego.

Obchody ku czci św. Stanisława Kostki.

Celem zorganizowania obchodów 200 rocznicy Kanonizacji św. Stanisława Kostki pośród szkół, Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr. Adolf Szelążek powołał specjalny komitet, prezesem którego jest Ks. Pierzchała Szef Sekcji Szkolnej w Kurji Biskupiej.

Rozporządzenia Prawno Państwowe.

W sprawie komisyj mieszanych dla ochrony zabytków sztuki kultury, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych.

Kurja Biskupia podaje do wiadomości Wiel. Duch. rozporządzenie M. W. R. i O. P. z dnia 19 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 z 20-I 1926 r).

Na mocy art. XIV Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 501), oraz art. 2, ustawy z dnia 24 kwietnia 1925 r.

o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek Państwa do Kościoła Rzymsko-Katolickiego (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 324) zarządza się co następuje:

§ 1. Dla ochrony znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadajacych wartość historyczną lub artystyczną, tworzy się w każdej diecezji komisję, składającą się z Ordynarjusza jako przewodniczącego i czterech osób, wśród ktorych znajdować się winien konserwator państwowy zabytków sztuki i kultury, lub inny przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ordynarjusz przesyła liczbę wybranych przez siebie osób Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w celu uzyskania jego opinji.

Komisja rozpoczyna swe czynności, skoro Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyrazi zgodę na proponowanych czterech członków komisji, albo jeżeli w ciągu 42 dni, licząc od daty stempla pocztowego pisma Ordynarjusza, nie nadejdzie odpowiedź Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 2. Komisja ma nazwę: „Komisja mieszana do opieki nad zabytkami kościelnemi" (krócej: Komisja mieszana Konserwatorska) i ma za zadanie wykonywanie opieki nad wymienionemi w § 1. zabytkami.

Dokumenty, mające w myśl prawa kanonicznego charakter tajny, między innemi przechowywane w tajnem archiwum biskupiem, oraz przedmioty specjalnego kultu, np. obrazy cudowne, wyjęte są z pod działania komisji.

§ 3. Siedzibą komisji jest miejsce rezydencji Ordynarjusza.

§ 4. W komisji mieszanej przewodniczy Ordynarjusz, lub wyznaczony przez niego zastępca.

§ 5. Członkowie komisyj powołani są na trzy lata, po upływie których mogą być powołani ponownie.

W razie śmierci lub ustąpienia członka komisji w ciągu trzechlecia biskup powołuje na jego miejsce inną osobę trybem przepisanym w § 1.

§ 6. Zabezpieczenie środków pieniężnych dla prowadzenia biurowości komisji będzie przedmiotem osobnego zarządzenia.

§ 7. Posiedzenia komisji odbywają się z reguły raz na kwartał na wezwanie przewodniczącego.

Do ważności uchwał wymagana jest obecność przewodniczącego i przynajmniej dwóch członków.

Uchwały komisji zapadają zwykłą większością głosów; przy równym podziale głosów, głos przewodniczącego przeważa.

§ 8. Komisja rozpatrzy przygotowane przez proboszczów, rektorów kościołów i przełożonych klasztorów inwentarze i spisy państwowe i utworzy wspólny inwentarz diecezjalny zabytków kościelnych ruchomych.

§ 9. Zabytki objęte inwentarzem diecezjalnym pozostają pod opieką rektorów kościołów, lub przełożonych instytucyj, do których te przedmioty należą.

Podlegają one perjodycznej kontroli komisji mieszanej lub delegowanych przez nią ekspertów.

§ 10. Zabytki ruchome kościelne nie mogą być niszczone, usuwane, sprzedawane, zamieniane, przerabiane lub rekonstruowane bez pozwolenia komisji mieszanej konserwatorskiej. Przewożenie wymienionych zabytków na wystawy publiczne wymaga również pozwolenia komisji.

Roboty, mające na celu przerabianie, odnawianie lub rekonstrukcję przedmiotów zabytkowych, podlegają kontroli komisji mieszanej.

§ 11. Koszty konserwacji zabytków kościelnych ponoszą instytucje będące ich właścicielkami, z ewentualną pomocą ze Skarbu Państwa.

§ 12. Restauracja obrazów, objętych diecezjalnym inwentarzem zabytków, wymaga osobnego pisemnego pozwolenia Ordynarjusza.

§ 13. Przed wydaniem zarządzeń co do konserwacji zabytków kościelnych nieruchomych władze państwowe zasięgają opinji właściwego Ordynarjusza.

§ 14. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

St. Grabski.

Minister Wyznań Religijn. i Oświecenia Publicz.

W myśl powyższego zarządzenia w Diecezji Łuckiej w skład omawianej komisji wchodzą następujące osoby:

J. E. Ks. Biskup Dr. Adolf Szelążek,
J. Wiel. Ks. Prałat Józef Muraszko,
„ „ „ Kanonik Gustaw Jełowicki,
Pan Fr. Kokesz, Architekt,
Pan Jerzy Sienicki, konserwator okręgu Lubelskiego.

Zawieranie małżeństw przez mężczyzn podlegających powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

(Rozporządzenie Min. S. Wojsk. z dnia 18.I 1926 L. 26.909 Pob. Ew.)

Na zapytanie jednego z D. O. K. w sprawie granic wieku obowiązujcego przy udzielaniu mężczyznom, podlegającym powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, zezwoleń na zawarcie związku małżeńskiego — wyjaśniam:

Art. 2 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23.V 1924 nakłada obowiązek tejże służby na wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, płci męskiej.

Z treści postanowień art. 83 rzeczonej ustawy i par. 545 rozporządzenia wykonawczego do niej wynika, że każdy, podlegający powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej do chwili ostatecznego określenia jego stosunku do tej służby, o ile chce zawrzeć związek małżeński, musi uzyskać zezwolenie władz wojskowych.

Ponieważ jednak ani ustawa, ani rozporządzenie wykonawcze nie zawiera żadnych przepisów, normujących wiek podlegających powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, z nadejściem którego obowiąza-

ni są przed zawarciem związku małżeńskiego uzyskać na nie zezwolenie władz wojskowych, przeto należy ostatecznie wnioskować, mając na uwadze art. 2 i 83 ustawy, oraz par. 545 rozporządzenia wykonawczego, że każda osoba płci męskiej, do chwili ostatecznego ustalenia jej stosunku do służby wojskowej, musi uzyskać zezwolenie władz wojskowych, niezależnie od wieku.

Władzami powołanemi do udzielania zezwoloń na zawarcie związku małżeńskiego dla tej kategorji osób i w tym okresie czasu są, w myśl par. 548 rozporządzenia wykonawczego, właściwe P. K. U. względnie urzędy konsularne.

Wcieleni do szeregów podlegają innym przepisom, obowiązującym szeregowych armji czynnej.

W szczególności zaś:

a) uznani przy poborze za zdolnych do służby w wojsku stałem (kategorja A.), mają w czasie od przeglądu aż do chwili wcielenia, uzyskać zezwolenie na zawarcie małżeństwa, od właściwych P. K. U. względnie urzędu konsularnego (par. 546 rozporządzenia wykonawczego);

b) uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, (kategorja C i D) od chwili wydania orzeczenia przez Komisję Poborową, o ile nie pełnią czynnej służby w wojsku — mogą zawierać związki małżeńskie bez zezwolenia władz wojskowych;

c) uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby w wojsku stałem (kategorja E), od chwili wydania tego orzeczenia, nie potrzebują zezwolenia władz wojskowych na zawarcie związku małżeńskiego;

d) zakwalifikowani przez Komisję Poborową jako czasowo niezdolni do służby w wojsku stałem (kategorja B) jako tacy, którzy nie uzyskali jeszcze ostatecznego określenia swego stosunku do służby wojskowej, aż do chwili, gdy Komisja Poborowa nie zaliczy ich ostatecznie do kategorji A, C, D lub E — obowiązani są, w myśl art. 83 ustawy z dnia 23.V 1924 roku i par. 545 rozporządzenia wykonawczego do niej — uzyskać od władz wojskowych zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

Prośby o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego należy wnosić za pośrednictwem właściwych władz administracyjnych I-szej instancji, które opinjują każdą prośbę i stwierdzają warunki uzasadniające konieczność zawarcia zwiąku małżeńskiego przed odbyciem służby obowiązkowej w szeregach.

Zezwoleń udzielać należy tylko w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie (n. p. objęcie gospodarstwa rolnego, lub przedsiębiorstwa. zaopiekowanie się potrzebującemi opieki matczynej sierotami i t. p.), powodem jedynym jednak nie powinna być ciąża narzeczonej.

Zezwoleń udzielają Komendanci P. K. U. osobiście.

Zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego udzielone mężczyznom będącym w wieku od 18 do 20 lat życia, dla których w P. K. U. niema jeszcze list poborowych, wpisują Komendanci do osobnego pro-

tokółu który prowadzić należy według wzoru załączonego do niniejszego wyjaśnienia.

Jednocześnie dla ujednostajnienia, podaję wzór według którego należy udzielać zezwoleń na zawarcie związku młżeńskiego.

W imieniu Ministra:

Szef Departamentu I. Piech.
(—) STANISŁAW WIEROŃSKI
Pułkownik Sztabu General.

O D P I S

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
Nr. AA. 711-26.

Warszawa, dnia 25 lutego 1926.

Okólnik Nr. 23.

Do wszystkich PP. Wojewodów i P. Komisarza Rządu

w Warszawie.

W załączeniu przesyła sią odpis zarządzenia Min. Spraw Wojsk. z dnia 18. I. 1926 roku L. 26909, Pob. Ew. w sprawie zawierania małżeństw przez mężczyzn, podlegających pow. ob. sł. wojsk, do wiadomości i wydania dalszych zarządzeń podległym władzom admin.

Zarazem, w związku z zapytaniami PP. Wojewodów jakie kryterja mieć należy na uwadze przy opinjowaniu próśb o zezwolenie na zawarcie małżeństwa (par. 549 rozp. wyk.), wyjaśnia się co następuje:

1) Artykuły 92 i 93 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz par. par. 545—552 rozp. wyk. normują kwestję zawierania małżeństwa przez osoby, podlegające pow. ob. sł. wojsk. zasadniczo i w odrębny sposób, niż to miało miejsce do dnia 18.11.1924 roku, w którym ustawa z 23.5.1924 roku Dz. U. Nr. 61, p. 609 weszła w życie. Wobec tego wszystkie z przed tej daty pochodzące i na Tymcz. Ustawie z 13.10.1918 roku oparte normy, instrukcje i zarządzenia, utraciły automatycznie swoją moc i stosowane być nie mogą, niezależnie od tego, czy formalnie zostały późniejszem zarządzeniem uchylone czy nie.

2) Zezwolenie na zawarcie małżeństw przez osoby, o których w art. 83 ust. o pow. ob. sł. wojsk. i zarządzeniu Min. Spraw Wojsk. z 18.1.1926 roku L. 26909-Pob. Ew. mowa, może być udzielone tylko w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących. Pochodzi to stąd, że po pierwsze, nie leży w interesie armji, by służbę w wojsku stałem absorbującą znacznie rekruta, odbywała osoba, mająca żonę ewent. dzieci, o których myśl i troska, uniemożliwi należycie ochocze oddanie się obowiązkom służby, po drugie nie jest objawem normalnym i korzystnym, by w związki małżeńskie wchodzili ludzie, nad którymi ciąży 2-letni okres służby wojskowej, w czasie której żona i dzieci pozostaną bez opieki i pomocy.

3) Zgodnie z powyższem przewidziana w par. 549 rozp. wykonaw. opinja władzy administracyjnej I-ej instancji w tym tylko wypadku powinna podanie o zezwolenie popierać, jeżeli zamierzony związek mał-

żeński istotnie jest koniecznością życiową czy to poborowego, czy jego narzeczonej i to koniecznością tego rodzaju, że w razie odmowy narzeczony, lub narzeczona ponieśliby niepowetowane straty moralne lub materjalne, jak np.: a) posiadanie przez poborowego gospodarstwa domowego, pozbawionego opieki kobiecej, które w razie nie ożenienia się uległoby zniszczeniu, powodując znaczny ubytek w majątkowej sytuacji właściciela, b) posiadanie przez narzeczoną gospodarstwa rolnego lub warsztatu, wymagającego bezwzględnie siły i opieki męskiej, a pozbawionego tej siły i opieki, c) obecność drobnych sierot, wymagających opieki kobiecej, d) znaczniejsza korzyść majątkowa jaka wyniknie dla narzeczonej lub narzeczonego, jeżeli w pewnym terminie zawrą związek małżeński i t. p.

4) Do podań o zezwolenie na zawarcie małżeństwa należy dołączyć następujące załączniki:

1) metrykę urodzenia narzeczonego i narzeczonej,

2) zezwolenie na zawarcie małżeństwa od rodziców lub władzy nadopiekuńczej i opiekuna, o ile chodzi o osoby nie mające zdolności do działań prawnych, w szczególności zaś do zawarcia małżeństwa,

3) świadectwo moralności obojga narzeczonych,

4) możliwie wyczerpujące dowody, stwierdzające konieczność zawarcia małżeństwa w zamierzonym terminie i okoliczności za tą koniecznością przemawiające.

O powyższem należy zawiadomić podległe władze admin. I-ej instancji, wydając im zarazem polecenie ścisłego stosowania się do niniejszych wskazówek.

Minister:

(—) **Wł. Raczkiewicz.**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie udzielania pomocy państwowej przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych.

z dnia 23. marca 1926 r. (Dz. U. R. P. **Nr.** 44).

Na podstawie art. 2. ustawy z dnia 23. kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek Państwa do Kościoła rzymsko-katolickiego (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 324) zarządza się co następuje:

§ 1. Władze państwowe powołane są do udzielania pomocy przy wykonaniu postanowień i dekretów kościelnych na żądanie władzy kościelnej, tylko w sprawach, objętych art. IV. Konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 72, poz. 501).

§ 2. W wypadkach wskazanych pod literą a) art. IV. Konkordatu, właściwa władza kościelna, zamierzająca korzystać z pomocy państwowej przy wykonywaniu swoich dekretów, może zwrócić się z odpowiedniem żądaniem do właściwego urzędu wojewódzkiego, t. j. tej miejscowości, w której przebywa osoba duchowna, dotknięta dekretem

kościelnym, względnie w której znajduje się beneficjum, o ile chodzi o pozbawienie beneficjum.

W sprawach, objętych punktami b) i c) art. IV. Konkordatu odpowiednia władza kościelna może się zwracać do właściwej władzy państwowej, wskazanej w poszczególnych ustawach państwowych, dotyczących danych spraw. Jeżeli te ustawy nie zawierają pod tym względem wyraźnych wskazań, odpowiednia władza kościelna zwraca się za pośrednictwem swej władzy diecezjalnej do urzędu wojewódzkiego.

§ 3. Władza kościelna, zamierzająca korzystać z państwowej pomocy, przesyła do odpowiedniej władzy państwowej pisemne żądanie, które zawierać winno: treściwe przedstawienie faktów, będących powodem tego żądania; stwierdzenie wydania odpowiedniej decyzji lub dekretu; przytoczenie właściwego punktu IV. artykułu Konkordatu, na którem żądanie się opiera; wreszcie konkluzję, która wskaże, co ma być osiągnięte przy zastosowaniu pomocy państwowej.

§ 4. Władza państwowa, której złożone żądanie udzielenia pomocy do wykonania postanowienia lub dekretu kościelnego, rozważy i zdecyduje, jakie prawne środki mają być w danym wypadku zastosowane, oraz wyda bezwłocznie odpowiednie zarządzenia i powiadomi o nich władzę kościelną najdalej do dni 14.

§ 5. O ile względy na utrzymanie porządku publicznego nie będą wymagały bezwłocznego wkroczenia władz bezpieczeństwa, władza państwowa wezwie osoby, dotknięte postanowieniami lub dekretami kościelnemi, przewidzianemi w art. IV. a Konkordatu, do ich wykonania w terminie zakreślonym, nie dłuższym niż dni 14, a po bezskutecznym upływie tego terminu przystąpi do przymusowego wykonania tego zarządzenia. Zażalenie wniesione przeciwko tym zarządzeniom, nie mają mocy wstrzymującej.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Min. Wyz. Rel. i Oś Pub.: ST. GRABSKI.

Min. Spraw Wew.; WŁ. RACZKIEWICZ.

Ustawa z dn. 1 lipca 1926 r. o aktach (metrykach) urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskieoo.

Art. 1. Osoba, znajdująca dziecko nieznanych rodziców, jak również osoba mająca takie dziecko w swojej pieczy, winna w ciągu jednego miesiąca od daty znalezienia dziecka, lub objęcia nad niem pieczy, zawiadomić o tem władzę administracyjną I instancji miejsca pobytu dziecka.

Art. 2. Władza administracyjna, powziąwszy wiadomość o dziecku nieznanych rodziców, wyświetli niezwłocznie okoliczności znalezienia jego lub przyjęcia w pieczę, orzeknie do jakiego wyznania dziecko ma należeć, z jednoczesnym wyborem dlań imienia, jeśli dziecko go jeszcze nie posiada.

Dziecko nieznanych rodziców zalicza się do tego wyznania religijnego do jakiego można przypuszczać, że dziecko należy, lub należeli rodzice. Jeżeli z oznak zewnętrznych, zeznań dziecka lub innych okoliczności ustalić nie można, do jakiego wyznania dziecko należy, takie dziecko zalicza się do wyznania rzymsko-katolickiego.

Od orzeczenia władzy administracyjnej w sprawie przynależności wyznaniowej służy osobie, mającej dziecko w swej pieczy, w terminie jednomiesięcznym odwołanie do wyższej instancji.

Art. 3. Władza administracyjna I instancji po ostatecznem rozstrzygnięciu sprawy przynależności wyznaniowej i zawiadomieniu o tem odnośnej władzy duchownej zwróci się do właściwej władzy o nadanie nazwiska dziecku nieznanych rodziców. Władza nadająca nazwisko, ogłosi w Monitorze Polskim okoliczności znalezienia dziecka i przyjęcia w pieczę, tudzież płeć, domniemany wiek dziecka i brzmienie nadanego mu nazwiska. Nadanie nazwiska należy do Ministra Spraw Wewnętrznych, który może uprawnienie to przekazać władzy administracyjnej II instancji.

Art. 4. Władza adminisracyjna I instancji, otrzymawszy wiadomość o nadaniu nazwiska dziecku, zwraca się do urzędnika stanu cywilnego lub prowadzącego księgi metryczne tego wyznania, do którego dziecko zaliczono, celem spisania aktu (metryki) urodzenia.

Akt (metryka) urodzenia winien być spisany według przepisów o tych aktach, z okazaniem dziecka, powołaniem się na orzeczenie władzy administracyjnej, w obecności osoby, która dziecko znalazła, lub osoby albo przedstawiciela instytucji, mającej dziecko w swojej pieczy, z wymienieniem w akcie (metryce) domniemanego wieku oraz z zaznaczeniem, że dziecko pochodzi od nieznanych rodziców. Urzędnik stanu cywilnego lub prowadzący księgi metryczne przyśle odpis tego aktu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które obowiązane jest prowadzić rejestr dzieci nieznanych rodziców.

Art. 5. Sporządzenie aktu (metryki) urodzenia dziecka nieznanych rodziców sposobem, w tej ustawie wskazanym, nie będzie stało na przeszkodzie dochodzeniu istotnego pochodzenia dziecka i ustaleniu jego stanu cywilnego wyznania i nazwiska w drodze sądowej przez osoby interesowane.

Art. 6. Koszty, połączone z wykonaniem czynności wskazanych przez ustawę niniejszą, ponosi Skarb Państwa, a wszelkie pisma i podania w tym przedmiocie wolne są od opłat skarbowych i komunalnych.

Art. 7, Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Ma ona zastosowanie i do wcześniejszych przypadków, jeśli nie spisano jeszcze aktu urodzenia lub też nie wyjednano nadania nazwiska, przyczem termin dla zawiadomienia, przewidziany w art. 1, przedłuża się do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

Jednocześnie uchyla się przepisy, dotychczas obowiązujące w tym przedmiocie na obszarze b. zaboru rosyjskiego, a w szczególności art. 104 Kod. Cyw. Król. Pol. z r. 1825.

Art. 8. Osoby, winne niezawiadomienia władzy o znalezieniu lub przyjęciu w pieczę dziecka nieznanych rodziców w terminie, wskazanym w art. 1 i 7, ulegają karze, określonej w art. 424 kodeksu karnego.

Art. 9. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrom: Spra-Wiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów: *K. Bartel.* Min. Sprawiedliwości: *W. Makowski.*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Młodzianowski.*

„MONITOR POLSKI“, Nr. 187 z dnia 18 sierpnia, 1926 podaje następujące obwieszczenie:

P. Prezydent Rzeczycpspolitej postanowieniem z dn. 13 Sierpnia, 1926 roku, zwolnił na podstawie art. 116 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej Dyrektora Departamentu Dr. STANISŁAWA PIEKARSKIEGO ze służby państwowej".

W sprawie wynagrodzenia duszpasterzy za udzielanie nauki religji w publicznych szkołach powszechnych.

Na podstawie artykułu 7 ustawy z dnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. Ust. Rz. P. № 189) w porozumieniu z ministrem Skarbu zarządzam, co następuje:

§ 1. Wynagrodzenie duszpasterzy (proboszczów, wikarjuszów) za udzielanie nauki religji w publicznych szkołach powszechnych ustala się na 60 (sześćdziesiąt) złotych rocznie za 1 godzinę nauki w tygodniu.

§ 2. Wynagrodzenie to płatne jest z dołu w 10 równych ratach. Wymierza je kurator okręgu szkolnego, na podstawie wniosku inspektora szkolnego, opartego na zatwierdzonym przezeń rozkładzie zajęć.

§ 3. Za godziny lekcyjne, opuszczone przez duszpasterza bez usprawiedliwionego powodu, kuratorjum potrąca duszpasterzowi przy najbliższej wypłacie po 1.50 zł. (jeden złoty pięćdziesiąt groszy) za każdą opuszczoną godzinę nauki.

Opuszczenie godzin nauki z powodu choroby duszpasterza, trwającej nie dłużej niż miesiąc, nie stanowi podstawy dla dokonania potrącenia, o którem mowa w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu.

Jeżeli natomiast duszpasterz opuści naukę z powodu choroby trwającej nieprzerwanie dłużej niż miesiąc, należy dokonać potrącenia, o którem mowa w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu, za opuszczone godziny nauki w drugim i następnych miesiącach choroby.

§ 4. Za usprawiedliwioną uważa się nieobecność duszpasterza na lekcji spowodowaną eksportacją zwłok lub wyjazdem do chorego.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z ważnością od dnia 1 stycznia 1926 r.

Minister W. R. i O. P. (—) St. GRABSKI,

Minister Skarbu (—) J. ZDZIECHOWSKI.

Podatek dochodowy.

MINISTERSTWO SKARBU
Departament Podatków i Opłat

Warszawa, dnia 17.XII 1925 r.

L. DPO. 4525/II.

Do wszystkich Urzędów Skarbowych
Podatków i Opłat Skarbowych.

Komitet Biskupów wyznania katolickiego zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzeń władzom skarbowym, aby przy określaniu, dla celów wymiaru podatku dochodowego dochodów osób duchownych z czyn-

ności duszpasterskich—zwracały się o odpowiednie dane do Kurji Biskupich.

W związku z tem Ministerstwo zarządza, co następuje: w wypadkach, gdy władze skarbowe będą miały wątpliwości, co do wysokosci zeznanego przez osobę duchowną dochodu z czynności duszpasterskich, winny zaniechać odnośnych danych, przez przesłuchanie rzeczoznawców z pośród osób stanu cywilnego, a natominst zwracać się o te dane, z powołaniem się na art. 56 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411), do właściwej Kurji Diecezjalnej.

Ponieważ, według zapewnienia Zwierzchniej Władzy duchownej, Kurje Diecezjalne będą przeprowadzały corocznie w swych okręgach, dla użytku władz skarbowych, szczegółowe badania co do wysokości dochodów osób duchownych z czynności duszpasterskich, dlatego należy dane udzielone przez Kurje Dziecezjalne traktować jako miarodajny materjał dowodowy dla wymiaru podatku, o ile życiowo odpowiadać one będą miejscowym stosunkom i zostaną nadesłane w wyznaczonych terminach.

Ustalenie dochodu osób duchownych z gruntów, kapitałów pieniężnych i innych źródeł, poza duszpasterstwem, należy uskuteczniać na ogólnych zasadach.

O ile chodzi o szacowanie dochodu z gruntów, należy stosować się ściśle do wskazówek okólników Ministerstwa Skarbu, w sprawie norm orjentacyjnych dla szacowania dochodowości z nieruchomości gruntowych.

Za Ministra Skarbu
(—) G. CZECHOWICZ.
Dyrektor Departamentu.

Państwowy podatek od lokali.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z d. 28 lutego 1926 r. L. DPO. 476/IV przesyła następujące wskazówki co do państwowego podatku od lokali.

Lokale urzędowe Biskupów i Duchowieństwa parafjalnego zwolnione są od państwowego podatku od lokali; mieszkania zaś Biskupów i Duchowieństwa podlegają podatkowi od lokali na równi z pomieszkaniami służbowemi funkcjonarjuszów państwowych. W wypadkach jednak, gdy proboszcz, lub wikarjusz prowadzi, jako urzędnik stanu cywilnego, kancelarję w części swego mieszkania, należy tę część zwolnić od państwowego podatku od lokali jako lokal urzędowy.

Natomiast na mocy artykułu XV konkordatu wolne są od komunalnego i państwowego podatku od lokali: pomieszczenia Seminarjów Duchownych, domy przygotowawcze dla zakonników i zakonnic, domy mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, wolne są od komunalnego i państwowego podatku od lokali, tylko w wypadkach, gdy są zakładami dobroczynnemi, naukowemi, lub oświatowemi.

W sprawie leczenia osób duchownych na koszt państwa.

Celem posiadania dokładnej ewidencji osób duchownych, odbywających kurację w szpitalach komunalnych na koszt państwa, ministerstwo zażądało od magistratu st. m. Warszawy przedstawienia wykazu wymienionych osób. Z nadesłanego przez Magistrat m. st. Warszawy wykazu okazało się, iż pewna kategorja osób duchownych, która przebywała lub przebywa w szpitalach komunalnych, przyjęta była bez dowodów. Inna zaś na mocy zaświadczeń, wydawanych przez władze duchowne, pewna ilość na mocy odezw tych władz i zresztą ostatnia kategorja, a mianowicie księża prefekci, na podstawie legitymacji wystawionych przez kuratorja.

Stwierdzając taki stan rzeczy w dziedzinie, w której wydatki pokrywane są ze Skarbu Państwa, Ministerstwo uważa za konieczne ustalenie pewnego trybu postępowania, któryby uzależnił przyjmowanie na koszt Państwa chorych osób duchownych do szpitali zarówno komunalnych, jak i państwowych, 1) od umotywowanego w każdym poszczególnym wypadku wniosku władz duchownych, 2) od poprzedniego porozumienia się tych władz w każdym wypadku z ministerstwem W. R. i O. P.

Powyższy tryb postępowania uniemożliwiłby kurację na koszt państwa osób, za które wymienione władze mogłyby nie brać odpowiedzialności i których sprawy nie chciały popierać, pozatem zaś ułatwi ministerstwu kontrolowanie, czy omawiane wydatki na cele szpitalne są ponoszone przez Skarb państwa racjonalnie, oraz czy przeznaczone na ten cel kredyty wystarczą na pokrywanie zobowiązań, któreby ministerstwo zaciągało wobec organów szpitalnych, wyrażając swą zgodę na umieszczenie poszczególnych osób duchownych do szpitali na koszt państwa. Ostatni z przytoczonych względów zmusza ministerstwo do zaznaczenia, iż kredyty na kurację duchowieństwa czerpane są z funduszów przewidzianych w dz. VII zał. A do Konkordatu. Z funduszu tego, wynoszącego 45500 zł. ministerstwo musi pokrywać oprócz kosztów szpitalnych również szereg innych wydatków wyznaniowych, na cele przeto kuracyjne w całem państwie może być przeznaczone z wymienionej sumy w przybliżeniu 25000 zł. rocznie. Wobec możliwości dysponowania przez ministerstwo na cele szpitalne tak ograniczonemi kredytami winno być zrozumiałe, dlaczego, przy zasadniczo przychylnem zawsze traktowaniu wniosków władz zainteresowanych, praktycznie ministerstwo zmuszone jednak będzie przy rozpatrywaniu oraz uwzględnianiu tych wniosków stosować wielką oględność, aby nie przekroczyć granic możliwych wydatków.

Wykonanie powyższych zasad konkretnie przedstawia się w sposób następujący:

1) W każdym poszczególnym wypadku, gdy zajdzie konieczność odbycia przez osoby duchowne kuracji w szpitalach komunalnych lub państwowych na koszt Państwa, władze duchowne przed wysłaniem ich na kurację wystąpią do Ministerstwa W. R. i O. P. z wnioskiem co do konieczności przeprowadzenia przez chorą osobę duchowną kuracji, wskazany będzie szpital i przewidywany czas pobytu w nim. Wnioski winny być zaopatrzone w orzeczenia lekarskie.

Wszystkie wnioski, odpowiadające powyższym wymaganiom ministerstwo będzie traktowało jako nagłe.

2) W wypadkach, niecierpiących zwłoki i nakazujących natychmiastowe udanie się chorych na kurację, może być w drodze wyjątku dopuszczone

wysyłanie ich do szpitali bez uprzedniego porozumienia się z ministerstwem. Winno ono być wszakże jednocześnie o tem powiadomione oraz poinformowane o szczegółach, jak wyżej, przy wnioskach.

3) W wypadkach normalnych, przewidzianych wyżej w p. 1, ministerstwo będzie powiadamiało kurję o swej decyzji, odpis jej zaś wysyłało do tego szpitala lub zakładu, który wymieniony będzie we wniosku. W omawianych wypadkach osoby duchowne będą przyjmowane do szpitali etc. na podstawie zarówno posiadanych przez nie powiadomień ministerstwa, jak i przedstawionych przez osoby zainteresowane pism Ministerstwa do kurji (lub ich kopji, uwierzytelnionych przez kurję) oraz odezwy władz duchownych do szpitali w sprawie przyjęcia danej osoby na kurację. Chory winien pozatem posiadać wystawiony przez swą władzę dowód osobisty.

4) W wypadkach nagłych (cf. p. 2) władze duchowne w odezwach swych do szpitali winni powoływać się celem usprawiedliwienia braku decyzji na ministerstwo; na p. 2 niniejszego okólnika, oraz wedle możności dołączyć orzeczenie lekarskie.

5) Gdy sprawa dotyczy osoby zakonnej, tryb postępowania pozostaje jednakowy, z tą jedynie różnicą, że władzą porozumiewającą się z ministerstwem oraz ze szpitalem może być zarówno władza diecezjalna jak i zakonna lub klasztorna.

6) Przepisy powyższe nie dotyczą udzielania pomocy lekarskiej etatowym prefektom publicznych szkół powszechnych, preparand nauczycielskich, szkół ćwiczeń, seminarjów nauczycielskich i szkół średnich ogólnokształcących, ponieważ do nich mają być zastosowane przepisy, zawarte w rozporządzeniu Rady ministrów z dn. 2 lipca 1924 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, ich rodzin oraz emerytów (Dz. U. R. P. № 73 poz. 725).

O sprawie poruszonej w p. 5, zechce kurja powiadomić władze zakonne, znajdujące się na terenie diecezji.

Odpis powyższego okólnika przesyła się magistratowi m. st. Warszawy oraz Kuratorjum okręgów szkolnych w b. zaborze ros.

Dnia 16.IV 1926 r.

Minister (podpisano) ST. GRABSKI.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

PODZIĘKOWANIE.

BISKUP ŁUCKI

Łuck, dn. 1 lipca 1926 r.

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Poczuwam się do miłego obowiązku wyrazić mą serdeczną wdzięczność za wspaniały dar — samochód — jaki mi Wielebne Duchowieństwo w dniu moich imienin ofiarowało, oraz za życzenia, wyrażone mi w owym dniu czy to przez Dekanaty czy też przez poszczególne osoby.

Wzruszony jestem wyrazem serdecznego zespolenia duchownego ze swym Pasterzem, oraz zrozumieniem i odczuciem potrzeb jego i diecezji, dla której dobra wszyscy pracujemy.

Niechże nasz ukochany Mistrz, Zbawiciel, sowicie zapłaci Wam za ten wspaniały dar, i niech raczy nadal podtrzymywać w nas wszystkich ducha jedności kapłańskiej i miłości bratniej.

(—) ADOLF SZELĄŻEK Bp.

Zdania generała Wrangla o zjednoczeniu Kościołów.

„Bulletin des Missions“, — wydawane przez Benedyktynów — w Opactwie św. Andrzeja (Lophem les—Bruges.—Belgja),—podaje w numerze 3 (z maja i czerwca b. r.) ciekawe poglądy generała C. barona Wrangla na sprawę zjednoczenia Kościołów. Czyniąc zadość zaproszeniu Biskupa van Caloen w Nizzy, twórcy stowarzyszenia „Jedności w Kościele“ (l'Oevre „l'Union dans l'Eglise”), wygłosił on dn. 2 marca, wobec audytorjum katolickiego odczyt na powyższy temat. Po zobrazowaniu dziejów chrystjanizmu w Rosji, oraz rozdziału z Kościołem Zachodnim, — przyczem do powodów pogłębiania przepaści, dzielącej cerkiew prawosławną rosyjską i Kościół Katolicki zalicza działalność Zakonu Rycerzów Mieczowych—wskazuje ten przedstawiciel poważnych warstw inteligencji rosyjskiej na wielkie niebezpieczeństwa, jakie groziły od hord tatarskich chrześciańskiej Rosji, pozostawionej samej sobie. Państwa zachodnie wysyłały wielkie ekspedycje wojenne dla odebrania Ziemi świętej z rąk niewiernych; zapominali jednak o grożącej księztwom rosyjkim zagładzie. Trudności, które przechodził naród rosyjski, były wówczas tylko okazją do podejmowania przeciwko niemu oręża w dążeniach zaborczych. Stosunek ten Zachodu do Rosji ciągnął się przez wieki całe. Ztąd w duszę narodu rosyjskiego wżarł się głęboki żal do wszystkiego, co zachodnie— i nieledwie nieuleczalny wstręt do kultury zachodniej.

Zrozumiałymi wobec tego są nastroje, panujące wśród emigracji rosyjskiej, która w ostatnich latach zmuszona była osiąść na Zachodzie. Ruch charytatywny, który siecią wielką pokrył całą zachodnią Europę, aby podać pomoc tej emigracji, wywoływał podejrzenie wśród rosjan,

że ta akcja dobroczynna jest środkiem prozelityzmu, — jest okazją dla łacinników traktowania prawosławnych jako objektów reformy, jako dzieci, potrzebujących edukacji;—do tego dodać trzeba, że ideał charytatywnej działalności nie jest łatwym do urzeczywistnienia i że niekiedy drobne, choćby mimowolne nietakty, — mogą całkowicie zneutralizować owoce miłości i dobroczynności, które winnyby przyczynić się do usunięcia uprzedzeń.

Baron Wrangel wspomina ze czcią działalność kardynała Merciera; — sądzi przytem, że jego duch panuje w stowarzyszeniu l'Union dans l'Eglise, co wyróżnia to dzieło od innych podobnych przedsięwzięć.

Według zdania barona Wrangla istnieje różnica pewna między rozporządzeniami Stolicy Apostolskiej, a ich wykonaniem; niekiedy, — być może bardzo często,—jego zdaniem,—dzieło zbliżenia się przeradza się w prozelityzm; przypuszcza on, że niekiedy połączenie się z Kościołem pociąga za sobą latynizację i wynarodowienie. Przeświadczenie to pogłębia jeszcze stwierdzany ustawicznie fakt wykluczania bezwzględnego rosjan z każdego dzieła, z każdej akcji, mającej na celu sprawy tych właśnie rosjan. Baron Wrangel przytaczał pewne przykłady. Stwierdza on na tej podstawie, że w pojęciu rosjan wszystkie dzieła katolickie, mające na celu zbliżenie do nich,—tworzone są w tajemnicy z kompletnem ich wykluczeniem. Rosjanie nic o tem nie wiedzą ale też i o rosjanach nic nie jest wiadomem. Wynika ztąd dla emigrantów rosjan umocnienie ich mylnego może poglądu, że nietylko ich wiara ale i organizacja duchowa stanowi jakąś przeszkodę w dziele zbliżenia kościołów; mnóstwo drobnych faktów i subtelnych posunięć pozwala odczuć, szczególnie młodzieży gorącej, jak wielka jeszcze przepaść dzieli jeszcze dzisiaj naród rosyjski i Zachód; ile to jeszcze wysiłków trzeba będzie użyć, aby traktowano rosjan jako rosjan, nie zaś jako ludzi ze wschodu. Rosjanin prawosławny jeszcze miesza katolicyzm rzymski ze swoistą umysłowością łacińską i zachodnią, a z tego powodu jest przekonany, że prawdziwe zbliżenie do Rzymu możliwe jest tylko za cenę kompletnego wyrzeczenia się swej indywidualności rosyjskiej.

Nie organiczając się do samej krytyki i wypowiadania żalów, baron Wrangiel przedstawia niektóre postulaty praktyczne. „Najpierw, według niego,—trzeba wszystkiemi środkami dążyć do oddzielenia całkowitego działalności charytatywnej od akcji, dążącej do zjednoczenia Kościołów. Akcja ta winnaby mieć za cel pierwszorzędny, stosując używane przez kardynała Merciera metody, wzajemne się poznanie. Podjąć więc trzeba rzuconą niegdyś przez tegoż kardynała w Welehradzie myśl odbywania lojalnych konferencji między katolikami i prawosławnymi,—słowem Konferencji Mechlińskich, tego pierwszego kroku do niewymuszonego kontaktu".

Powyższe myśli wskazują, że w łonie inteligencji rosyjskiej żyje przekonanie o potrzebie zbliżenia się do Kościoła Katolickiego. Otwierają się poważne na tem polu perspektywy.

„W każdym razie, — według barona Wrangla,—jedność chrześciańska wówczas dopiero zacznie się urzeczywistniać, gdy katolicyzm dotykalnie udowodni, iż nie zamierza nic innego osiągnąć prócz udzielania swej protekcji, oparcia na swej mocy i organizacji; gdy unaoczni,

iż życzenia Ojca świętego są szczerze wypełniane; że katolicyzm ten dąży do wytworzenia zespołu, który wzmocni wspólny front obronny przeciwko wzrastającym atakom bezbożności; gdy nam pozwoli wierzyć szczerze i mocno, że się nie dąży do panowania nad rosjanami z ujmą rosyjskiej ojcowizny duchowej, rosyjskiej chrześciańskiej cywilizacji".

„Co zaś najbardziej przeraża prawosławnych, to oświadczenia bardzo nietaktowne, wypowiadane niekiedy o potrzebie niesienia światła na wschodnie rubieże Europy,—jak gdyby prawidłowym programem w stosunku do rosjan było podjęcie ich wychowania; oświadczenia te noszą cechę poglądów z bardzo odległych wieków, które nie powinny być już wspominane. W każdym razie te oświadczenia odsłaniają istotę zamierzeń pewnych działaczów, którzy za ideał swój poczytują hegemonję moralną Zachodu. Wszakże działalność stowarzyszenia l'Union des Eglises bardzo skutecznie rozwiewa te obawy, jako najkompletniej nieusprawiedliwione".

„Wagę zadania doskonale ocenia Ojciec św., który określił zbliżenie rosjan do katolicyzmu jako pierwszorzędne zadanie swego pontyfikatu. Do tego celu dążą liczne encykliki, przemówienia, listy i prywatne uwagi, w szczególności zaś allokucja z dn. 18 grudnia 1924 r., wzywająca chrześcian do obrony przed socjalizmem i komunizmem bolszewickim. Wezwanie skierowane zostało do wszystkich chrześcian; przewiduje przeto akcję wspólną i współpracę wszystkich chrześcian; rosjanie winni tu być dopuszczeni, jako strona czynna, działająca na stopie zupełnej równości. Nic nie może tak zbliżyć, jak jedna wspólna idea. Aby stworzyć konieczny w danej potrzebie front jednolity,—musimy posiadać dowody Jedności Chrześciaństwa tego rodzaju, które możnaby przeciwstawić dowodom jedności i wzajemnego wspierania się strony przeciwnej. Dzisiaj istnieją moce, które dzień i noc pracują na to, aby zniszczyć wiarę chrześciańską i poczętą z niej cywilizację. Niebezpieczeństwo rośnie—z dnia na dzień; towarzystwa, sekty rodzą się, jak trujące grzyby po wielkich deszczach; a wrogie żywioły uderzają najpierw na dusze ludzkie, w których zabijają wiarę, poczem przechodzą do akcji socjalnej i politycznej. W czasach obecnych niema już kwestji rosyjskiej, angielskiej, hiszpańskiej lub innej jakiejkolwiek wyłącznie narodowej; prądy antyreligijne wiele myślowych terenów opanowały,—i można powiedzieć, że świat dzieli się dziś na dwa obozy: chrześciański i antychrześciański. Rosja ma szczególne znaczenie, ponieważ po swej odbudowie, przy nowej orjentacji w kierunku Jedności Chrześciańskiej, stanie się tej Jedności potężną podporą. Taż sama jednak Rosja może się stać oparciem dla najzgubniejszych dążeń, jeżeli opanowaną zostanie przez wpływy przeciwne wielkiej idei chrześciańskiej. Oto dlaczego konieczną jest rzeczą łamać wszelkie przeszkody nagromadzonych uprzedzeń i we wspólnej wierze oraz we wzajemnem poszanowaniu odbudowywać prawdziwe braterstwo w Panu Jezusie".

Myśli, rzucone przez barona Wrangla, zasługują na uwagę i mogą pod wieloma względami przyczynić się do wyrównania różnic oraz do gorącego wykonywania wskazań Stolicy Apostolskiej. Odczyt barona Wrangla, wydany w oddzielnej broszurze, bezpłatnie udzielanej w miejscowości Villa S. Benoît (Cap d'Antibes, Alp. Mar. France),—odda niemałą usługę popularyzacji wielkiej myśli Stolicy Apostolskiej i wielkiego obowiązku katolików. A. P. S.

Tendencje „Kościoła Narodowego"

Z okazji listu otwartego „biskupa" Bonczaka z protestem przeciwko rozsiewanym w prasie pogłoskom o rzekomem przystąpieniu wyznawców „Kościoła Narodowego" do prawosławia, — ogłasza autor artykułu „z prasy" w tygodniku cerkiewnym prawosławnym „Woskresnoje Cztienje" (Nr. 33 z d. 15.VIII.26) następujące sprostowanie: „Biskup narodowego kościoła Bonczak ogłosił w tych dniach list, którym odżegnuje się od łączności z Huszną i zapewnia, że kościół, którym on zarządza, nie wyrzeka się praw do zupełnej niezależności.

Trudno nam decydować, kto ma słuszność w tym sporze. Uważamy jednak za konieczne przytoczyć notatkę dziennika „Polski Kościół Narodowy" Nr. 30, gdzie powiedziano, że zwolennicy ks. Bonczaka nie mają prawa nas potępiać, ponieważ przedtem już ks. Bonczak dążył do tej unji i był w tym celu u metropolity, —ale jego racjonalizm przeszkodził jego przyjęciu". Te odwiedziny i pertraktacje miały rzeczywiście miejsce i ztąd mamy prawo wnosić, że Polski Kościół Narodowy, niezależnie od swoich odcieni, cały uważa dla siebie zasadniczo za dopuszczalne przystąpienie do prawosławia".

Powyższa notatka, — podana przez oficjalny ogran władz cerkiewnych prawosławnych, — dostatecznie wskazuje, co ludność polska sądzić winna o "Polskim Kościele Narodowym".

Swary w łonie Cerkwi Prawosławnej.

Na Soborze Archierejów „Rosyjskiej zagranicznej Cerkwi", w Karłowicach jak podaje „Woskresnoje Cztienje", — w Nr. 33, z dnia 15.VIII.26., wynikł spór między Metropolitą ANTONJUSZEM i EULOGJUSZEM. Metropolita Eulogjusz i Platon nie przyjęli uchwał Soboru, ogłoszonych przez Metropolitę Antonjusza. Według informacji dziennika „Za Swobodu" (Nr. 190 — z dn. 20.VIII.26 r.), spór ten utrwala się. Na miejsce Eulogjusza naznaczony został biskup Serafim Bulgarski, — a na miejsce metropolity Platona, — albo arcybiskup Anastazjusz, albo biskup Teofan.

Metropolita Eulogjusz uznał, że niepodobna już pozostać na płaszczyźnie pojednania. Podczas narady zaproszonych przez tego metropolitę Sufraganów: BENJAMINA, WŁODZIMIERZA, biskupa Nicei, SERGJUSZA, biskupa praskiego i SERAFINA, biskupa londyńskiego, opracowano tekst listu pasterskiego do wiernych z wyjaśnieniem rzeczywistego położenia rzeczy w wyniku rozłamu na Soborze Karłowickim. W rocznicę śmierci Serafima Saroskiego (19 lipca) metropolita Eulogjusz wygłosił po nabożeństwie mowę, w której porównał Sobór Karłowicki do Soboru „Żywej Cerkwi" w Rosji.

Metropolita EULOGJUSZ zawiesił w czynnościach prawosławnego biskupa w Berlinie TICHONA, który będąc Sufraganem metropolity Eulogjusza, uznał Sobór biskupów w Karłowicach za swoją władzę zwierzchnią.

Ugrupowania monarchistyczne wśród emigrantów rosyjskich wypowiadają się za metropolitą Antonjuszem i soborem biskupów w Karłowicach; ugrupowania zaś liberalne — za metropolitą Eulogjuszem. (Ilust. Kurjer Por. Nr. 231 z dn. 23.VIII.26).

W Czechosłowacji istnieją równolegle dwie prawosławne hierarchje: jedna z nich, z Arcybiskupem SAWWATJUSZEM na czele uważa się za podległą — bezpośrednio Patriarsze Konstatynopolitańskiemu; druga — z biskupem DOSYFEJUSZEM na czele, — podlega Serbskiemu Patriarsze, Dymitrowi. Możliwe jest wprowadzenie autocefalji; myśl ta jednakże nie jest podnoszoną i spory wzajemne trwają („Woskresnoje Cztienje". Nr. 33. z d. 15.VIII).

Rekolekcje

W domu rekolekcyjnym O.O. Jezuitów we Lwowie ul. Dunin — Borkowskich Nr. 11 odbędą się następujące serje rekolekcji.

Wrzesień 13 — 17; 20 — 24

Październik 4 — 8; 18 — 22

Listopad 8 — 12; 22 — 26

Grudzeiń 13 — 17.

Podział Prowincji zakonnej Ks. Ks. Jezuitów.

Dnia 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny Polska Prowincja zakonna, O. O. Jezuitów podzieloną została na dwie odrębne i samoistne prowincje.

Z południowej części prowincji obejmującej Metropolję Krakowską i Lwowską, utworzoną została Prowincja Małopolska (Poloniae Minoris) i jej Prowincjałem z siedzibą w Krakowie, Mały Rynek 8, został mianowany dotychczasowy Prowincjał O. Władysław Jankiewicz.

Z północnej części prowincji, obejmującej Metropolję Gnieźnieńsko — Poznańską, Warszawską i Wileńską, utworzoną została Prowincja Wielkopolsko—Mazowiecka (Poloniae Maioris et Mazoviae), a Prowincjałem jej z siedzibą w Warszawie, ul. Świętojańska 12, został mianowany O. Józef Sawicki.

Teologja w Lublinie, filozofja i pisarstwo w Krakowie pozostają nadal wspólne dla obydwóch prowincyj.

Misje: Rumuńska i Rodezji Północnej, zostały przydzielone do Prowincji Małopolskiej, Misja zaś wschodnia do Prowincji Wielkopolsko — Mazowieckiej.

Ks. Bolesław Żyliński, skazany przez bolszewików na śmierć, w drodze wymiany przyjeżdża do Polski.

Gdy Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr. Adolf Szelążek dowiedział się o skazaniu na śmierć przez bolszewików księdza B. Żylińskiego, udał się z prośbą telegraficznie do Pana Ministra Spraw Zagranicznych, prosząc o ratunek dla wspomnianego kapłana. Pan Minister swą odpowiedzią telegraficzną powiadomił Ekscelencję Ks. Biskupa, że zwrócił się w Moskwie

do sowietów z propozycją wymiany i że egzekucja została wstrzymana. W najbliższych dniach należy się spodziewać powrotu Ks. Żylińskiego do Diecezji Łuckiej.

Nowe aresztowania kapłanów w Bolszewji.

Jak donoszą dzienniki w Kijowie, zostali aresztowani Ks. Infułat Skalski, oraz Ks. Naskręski. Również osadzono w więzieniu Ks. Zygmunta Chmielnickiego, Ks. Piotra Łowejkę i Ks. Wiktora Kryweńczyka.

Obrazy Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Nadesłano do Kurji okazowe portrety, obrazki, medaliki i dużo innych przedmiotów, ślicznie i artystycznie wykonanych, odnoszących się do czci Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, jako też następujące książki: 1) Dzieje Duszy, czyli żywot św. Teresy od Dzieciątka Jezus; 2) Św. Teresa od Dzieciątka Jezus — życie po śmierci; 3) Duch świętej Teresy, według jej pism i świadków naocznych jej życia; 4) Droga Dziecięctwa Duchownego (3 tomy, rozmyślania na wszystkie dni roku); 5) G. Martin „Mała Droga“ Dziecięctwa Duchownego, według życia i pism św. Teresy od Dzieciątka Jezus; 6) Święta Teresa od Dzieciątka Jezus wzór Dziatek; 7) Godzinki, modlitwy i pieśni do św. Teresy od Dzieciątka Jezus; 8) Nabożeństwo ku czci świętej Teresy od Dzieciątka Jezus.

Ceny powyższych rzeczy są tańsze o 40% aniżeli w sklepach: — nabyć je można w następujących klasztorach: Sióstr Karmelitanek w **Krakowie**: Kopernika 44 i Łobzowska 38; **we Lwowie**: Potockiego 70; **w Poznaniu**: ul. Niegolewskiego 23 przedmieście św. Łazarza; **w Przemyślu**: ul. Tatarska, oraz w Łucku.

Seminarjum małe we Włodzimierzu.

We Włodzimierzu istnieje Seminarjum Mniejsze. O wszelkie informacje w sprawie przyjmowania aspirantów zwracać się trzeba do J. W. Ks. Infułata Nossalewskiego—we Włodzimierzu.

Kursy dla wychowawców i wychowawczyń.

Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas“ stworzył w roku 1917 Prymas Polski. ś. p. ks. Kardynał Dalbor. Chcąc należycie spełnić swoje zadanie, Związek przystępuje za pełną aprobatą J. E. ks. Biskupa do organizowania kursów naukowych z dziedziny charytatywnej w Szkole Społecznej w Poznaniu.

W bieżącym roku odbędą się dwa kursy miesięczne, i to we wrześniu i październiku. Kurs we wrześniu przeznacza się dla wychowawczyń i wychowawców zakładów zamkniętych. Wykłady kursu pierwszego stać będą na wyższym poziomie naukowym. Dlatego będą mogły w nim wziąć udział jedynie osoby o pewnym minimalnym przygotowaniu naukowem, jak liceum lub seminarjum nauczycielskie.

Kurs w październiku przeznacza się dla kierowniczek i kierowników ochron i innych zakładów otwartych. W kursie mogą uczestniczyć osoby bez specjalnego przygotowania naukowego.

Programy kursów załączamy najuprzejmiej i nadmieniamy, że wykładów podjęły się osoby fachowo do tego przygotowane, pomiędzy innemi, profesorowie uniwersytetu poznańskiego.

Podając powyższe do wiadomości Waszej Ekscelencji, pozwalamy sobie prosić o wysłanie zainteresowanych osób na kursy, t. j. osób zakonnych i świeckich. Do zgromadzeń zakonnych zwracamy się osobno. O ile chodzi o osoby zakonne, postaramy się, aby je w czasie kursów umieścić w domach zgromadzeń zakonnych w Poznaniu. Dla osób świeckich postaramy się o kwatery, co oczywiście koszty powiększy. W swoim czasie pozwolimy sobie donieść o szczegółowych warunkach korzystania z kursów.

Ponieważ przypuszczamy, że Wasza Ekscelencja zechce się zainteresować kursami, bylibyśmy wdzięczni za wiadomość, ile osób z diecezji Waszej Ekscelencji w kursach weźmie udział.

Program kursu dla wychowawczyń i wychowawców zakładów zamkniętych.

(Wrzesień 1926.)

1. Ogólne wiadomości z zakresu opieki społecznej.
2. Historja wychowania gromadnego.
3. Ogólne zasady higjeny i wychowania fizycznego.
4. Fizjologja i psychologja dziecka.
5. Patologja umysłowości dziecięcej.
6. Organizacja wychowania dzieci opuszczonych i sierot.
7. Organizacja życia zakładowego.
8. Stosunek zakładów do młodzieży, która opóściła zakład.
9. Prawa dziecka jako jednostki.
10. Życie religijne w życiu zakładowem.
11. Zajęcia i rozrywki pozaszkolne.
12. Odwiedzanie zakładów zamkniętych.

Program kursów dla kierowniczek i kierowników ochron i innych zakładów otwartych.

(Październik 1926.)

1. Zasady higjeny ogólnej.
2. Higjena wieku przedszkolnego.
3. Choroby wieku przedszkolnego.
4. Choroby zakaźne.
5. Odżywianie dziecka w wieku przedszkolnym.
6. Typy zakładów otwartych.
7. Wychowanie fizyczne.
8. Kwestje pedagogiczne.

Pierwszy dom sodalicyjny.

W lutym b. r. Sodalicja Marjańska Akademików Uniwersytetu Jagiellońskiego wydała odezwę w sprawie własnego domu i rezesłała ją do wszystkich księży zarówno świeckich jak i zakonnych, prosząc o poparcie czynne przez pomoc pieniężną. Echo tej odezwy przedstawia się konkretnie w sumie około czterech tysięcy złotych nadesłanych na rzecz domu sodalicyjnego przez P. T. Duchowieństwo polskie.

Sodalicja Marjańska Akademików poczuwa się do miłego obowiązku złożyć tą drogą najserdeczniejsze wyrazy podziękowania za tak dzielną pomoc w jej młodzieńczych usiłowaniach. Nie mniej tym wszystkim Przewielebnym Księżom, którzy przy sposobności przesyłania ofiar wyrażali dla Sodalicji bądź serdeczne życzenia, bądź uznanie i zachętę do dalszej wytrwałej pracy dla Chrystusa. Zarząd Sodalicji oświadcza, że wszystkie te uczucia sprawiły Sodalicji największą radość i dają jej zapewnienie, że nasze wysiłki znajdą w dalszym ciągu rzetelne poparcie w starszem społeczeństwie i że wolno nam będzie stale liczyć na to poparcie.

Przy tej sposobności Zarząd Sodalicji pragnie donieść, że uroczyste otwarcie i poświęcenie Domu Sodalicyjnego odbędzie się dn. 14 listopada b. r., t. j. w dniu, kiedy cała Polska obchodzić będzie uroczyście dwóchsetlecie kanonizacji św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży. W ten sposób wraz z duchownem podniesieniem, jakiego młodzież pod wpływem odpowiednich nabożeństw i obchodów, stanie bodaj jedyny trwały pomnik owej wiekowej uroczystości ku czci naszego Świętego Patrona, na chwałę Bogu i pożytek młodzieży akademickiej skupionej pod sztandarem Marji.

Ośmielamy się też jeszcze raz zwrócić z usilną prośbą o pomoc głównie do tych Przew. Księży, którzy do tej pory jeszcze nie dorzucili cegiełki swej ofiary do naszego dzieła. Ofiary prosimy nadal przysyłać czekiem na P. K. O. pod L. 405—632 albo przekazem pod adresem Ks. moderatora R. Moskały T.J. Kraków, Mały Rynek 8.

A. CODELLO
sekretarz

WŁ. CZAPLIŃSKI.
prezes

Mechaniczne warsztaty stolarskie w Smydze.

Celem zapoczątkowania szkoły stolarskiej, dla kształcenia zawodowo najbiedniejszej młodzieży z początkiem stycznia br. Liceum Krzemienieckie uruchomiło przy tartaku w Smydze pod kierownictwem fachowego majstra, mechaniczne warstaty stolarskie zaopatrzone w najnowsze obrabiarki drewna i suszarnie materjałów drzewnych. Warstaty przyjmują zamówienia na wykonanie od najskromniejszych do najbardziej wykwintnych robót stolarskich jak to mebli według żądanych wzorów — urządzeń biurowych i szkolnych, ram okiennych drzwi i innych części budowlanych z własnego materjału po cenach bezkonkurencyjnych.

Od Zrzeszenia Przemysłu Muzycznego Rzeczypospolitej Polskiej ul. Przemysłowa 31.

Wpłynęło do J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza następujące pismo:

„Cały Kraj nasz stanął obecnie do walki o poprawę ekonomiczną. Ministerstwa uznały za czołowe zagadnienie: zorganizowanie eksportu i bronienie się przed importem, przemysłowcy wysilają się nad wynalezieniem sposobów potanienia produkcji, przy jej jednoczesnem ulepszeniu, to też i zrzeszenie nasze, konstatując ciężki kryzys ekonomiczny swego przemysłu (co najsilniej odbiło się na przemyśle organowym) wywołujący bezrobocie i stawiający przed nami widmo zupełnej ruiny, uważa za swój obowiązek zwrócić się o pomoc do Waszej Ekscelencji gdyż jedynie od pomocy Kościołów zależy dalsza nasza egzystencja.

Przemysł organowy zajmuje położenie wyjątkowe, gdyż odbiorcami jego są wyłącznie Kościoły katolickie

Znajdując się w wiekach średnich i w początku nowych w rękach zakonników, przemysł organowy przeszedł w XVII wieku w ręce świeckie które potrafiły utrzymać go w pełni rozwoju i postępu, posiadając takich zamiłowanych fachowców jak: Głowiński, Homel, Ziemięcki i innych.

Dzięki tym wysiłkom i pracy od XIX wieku budownictwo organów zaczyna już stanowić poważną gałąź przemysłu, nie ustępując przemysłowi zagranicznemu. Organy polskie w niczem nie ustępują obcym, przeciwnie, od tamtych wykonywane solidniej, to też ustawione w kościele, są używane bez poprawy po kilkadziesiąt lat.

Poderwał znacznie sytuację naszego przemysłu traktat handlowy zawarty w 1904 r. przez Rosję z Niemcami, nie uwzględnił bowiem lepszego położenia niemców, którzy mieli większe kapitały, wygodniejsze kredyty i bardziej ulepszone fabryki, pomimo to istnieliśmi, bo Kościoły prawie wcale nie zwracały się do nienawistnych niemców, popierając w ten sposób przemysł rodzimy.

Od czasu powstania naszego Kraju, położenie zaczęło się zmieniać na gorsze, a obecnie doszło do tego, że w fabrykach organów panuje bezrobocie, 2/3 robotników zostało zwolnionych, a pracująca reszta pozostanie wkrótce bez pracy, bowiem fabrykanci, wykończywszy resztę zamówień zmuszeni będą zamknąć fabryki nazawsze.

Dzieje się to w chwili, kiedy nasze Kościoły robią zamówienia zagranicą, która zaopatruje się w składowe, wątpliwej wartości części organów u niemców, którzy przygotowują swój towar specjalnie na eksport.

Zamówienia, które mają być poczynione w najbliższej chwili, sięgają znacznej sumy 400,000 zł:

Suma ta pozostawiona w Kraju, dałaby pracę bezrobocznym na przeciąg przynajmniej półtoraroczny, a przytem utrzymałaby przy życiu nasz upadający przemysł, a Skarb Państwa, oszczędzając wydatków na bezroboczych, nie stracił poważnych płatników podatkowych, wreszcie znaczne sumy pozostałyby w kraju.

Przy poważnem badaniu zagadnienia, gdzie należy kupować organy, w Kraju czy zagranicą, należy dojść do bezwzględnego wniosku, że nasze organy nie są droższe od zagranicznych, a pod względem jakości stanowczo tamte przewyższają.

Załączamy przy niniejszem opinję w tym względzie wybitnych fachowców i powołujemy się na fakty, z których wynika, że organy, sprowadzane z zagranicy, już po krótkim bardzo czasie, wymagają poważnych remontów, które czasami bywają wogóle niemożliwe.

Dalecy jesteśmy od doszukiwania się złej woli ze strony polskich odbiorców organów, istnieją bowiem przyczyny głębsze, zachęcające do nabywania organów od obcych. Zagranica góruje nad nami swem finansowem położeniem, gdyż otrzymuje od swych rządów znaczne i tanie kredyty, udziela polskiemu odbiorcy warunki cokolwiek lepsze od naszych, a konkurować w tym względzie nie możemy, bo nie posiadamy kredytów nie tylko państwowych lecz i prywatnych.

W razie oddania jednak zamówień na organy firmom zagranicznym, przemysł organowy polski stanowczo upaść musi.

Jesteśmy poprostu w tragicznem położeniu, bo oto firmy zagraniczne już pertraktują z komitetami odbudowy kościołów i organów i jeżeli odpowiednie umowy zostaną zawarte, zginiemy.

Zaznaczamy, że przedstawiciele przemysłu zagranicznego wciągali nasze zrzeszenie do współpracy na bardzo nawet wygodnych dla nas warunkach — odmówiliśmy, jednak, uważając, że lojalność obywatelska nie pozwala nam popierać niemców. Czyżby Kościół i społeczeństwo miały odmówić nam poparcia.

Przypuszczamy, że Kościół z racji cokolwiek tańszego kredytu zagranicznego, nie zejdzie z drogi popierania polskiego przemysłu organowego, który stał na usługach Kościoła przez wieki całe i w tem przeświadczeniu zwracamy się do Waszej Ekscelencji z pokorną prośbą o udzielenie poparcia naszym robotnikom, ich rodzinom i o ratowanie starego polskiego przemysłu.

Warszawa, dnia 12 lipca 1926 r.

ODPIS.

P r o t o k ó ł.

Komisji budowy organów przy Centralnym Zarządzie Kol. Org. Chórmistrz.

W dniu 23 maja 1926 r. Komisja budowy organów przy Centr. Z. K. O. C. złożona z pp. prof. Henryka Makowskiego, Wojciecha Ratuszyńskiego, Józefa Furmanika, Jana Łysakowskiego, Tadeusza Kozona i Wincentego Laskowskiego przystąpiła do rozpatrzenia 4-ch ofert na budowę organów w Kościele św. Stanisława na Woli.

1) OFERTA FABR. CECILA.

Po gruntownym zbadaniu dyspozyczji na 44-ro głosowe organy okazało się przedewszystkiem, że głosy:

a) obój w manuale III-im zamiast mieć własne piszczałki ma się posługiwać piszczałkami dwuch innych głosów z tego samego manuału, a mianowicie fletu koncertowego i wioli razem wziętych.

b) piano bas o pedale ma się posługiwać piszczałkami fletu krytego z manuału III-iego.

c) wiolonczela w pedale ma się posługiwać piszczałkami wioli z manuału również III-iego.

Wobec powyższego faktycznie ma być tylko 41 głosów.

Nadto dyspozycja przewiduje głosów zasadniczych (ośmiostopowych) tylko 18 zamiast, jak powinno być conajmniej 23 t. j. 50%+, oraz poważnych 16-sto stopowych tylko 5 zamiast conajmniej 9—10 t. j. 25%. Głosy te p. g. dyspozycji mają być zamienione głosami 4 i 2 stopowemi o małych piszczałkach i brzmieniu piszczącym, n. b. znacznie tańszymi, jednakże ze szkodą i to znaczną instrumentu jako całości.—

2) OFERTA FABR. WACŁAWA BIERNACKIEGO;

Po gruntownem zbadaniu dyspozycji Komisja jednogłośnie uznała że projekt jest zupełnie dobry. Stosunek głosów zasadniczych 8-mio stop. jak i poważnych 16-sto stop. jest najzupełniej prawidłowy (8-mio stop. gł. 26 i 16-to stop. II-ie). Przytem niema głosów o pożyczanych piszczałkach, czyli mają być organy o pełno-brzmiących głosach 50-ciu. Jednakże komisja uznała za konieczne uzupełnić dyspozycję głosem w pedale a mianowicie 32-u stopowym kontrabasem, celem nadania większej powagi brzmieniu pełnego organu. Pozatem Komisja odnośnie tej dyspozycji nie zgłasza żadnych zastrzeżeń.

3) OFERTA FABR. HOMANA.

Po zbadaniu dyspozycji Komisja uznała ją za prawidłowo zbudowaną, jednakże organy p/g niej postawione zdaniem Komisji byłyby za słabe, i nie wywierałyby odpowiedniego wrażenia w Kościele o tak wielkich rozmiarach.

4) OFERTA FABR. DOMINIKA BIERNACKIEGO.

Po zbadaniu dyspozycji Komisja jednogłośnie orzekła, że organy p/g niej zbudowane nie nadawałyby się do tak wielkiej Świątyni jaką jest Kościół św. Stanisława na Woli z powodu zbyt małej ilości głosów (33).

Na zakończenie Komisja zastanowiła się nad ceną poszczególnych organów we wzajemnem ustosunkowaniu.

Biorąc pod uwagę, że organy p/g dyspozycji fabr. Cecila a) byłyby tylko o 41-ym głosie brzmiącym, b) że stosunek głosów zasadniczych t.j. 8-mio stop. i poważnych 16 stop. odnośnie całości pozostawiałby bardzo wiele do życzenia, przyszła do przekonania, że organy p/g tej dyspozycji byłyby za słabe oraz w porównaniu z ceną w ofertach fabryk Wacława Biernackiego i Homana stosunkowo znacznie droższe.

Na zaznaczenie zasługuje i to, fabr. Cecila, budując organy w Kościele Sw. Krzyskim kontakty powietrzne zamiast metalowe dała tekturowe, co w naszym klimacie musi odbić się ujemnie na długotrwałości insrumentu.

Warszawa dnia 23 maja 1926 r.

(—) W. Ratuszyński.

Uwaga dodatkowa.

Przy sposobności Komisja uważa za swój obowiązek zaznaczyć, ze organy św. Krzyskie uległy już znacznemu rozstrojeniu i okazała się konieczność wyłączenia klawiatury II-ej, natomiast organy zbudowane nieco wcześniej przez fabr. Wacława Biernackiego w Kościele Franciszkańskim, dotychczas nie wykazują żadnych zboczeń.

(—) **W. Ratuszyński.**

K R O N I K A.

Wizytacja pasterska. Wizytacja tegoroczna, dokonana przez J. E. Ks. Biskupa D-ra Adolfa Szelążka obejmowała następujące parafje: w Dekanacie kowelskim w dniach 8 — 12 czerwca były wizytowane parafja Maciejów i Luboml, a w dniach 21—29.VI.b.r. dekanat Rówieński.

Cała wizytacja była to olbrzymia manifestacja polskości i katolicyzmu na Wołyniu. Patrząc na tłumy ludu rozmodlonego, piękne bramy tryumfalne, zdawało się, że na całym Wołyniu są tylko polskie dusze. W powitaniu Pasterza brali udział nietylko katolicy, ale i schyzmatycy, nawet i żydzi.

Wracając z wizytacji w Równem J. E. Ks. Biskup odprawił nabożeństwo za dusze wojskowych, poległych przy nieszczęśliwym wypadku w Powursku od pocisku, pozostałego po wojnie wszechświatowej, oraz osobiście eksportował ciała poległych

Szczegółowy opis powyższej wizytacji ukaże się w najbliższych numerach Miesięcznika.

Wyjazd J. E. Ks. Biskupa D-ra Adolfa Szelążka na 35 letni Jubileusz pracy Naczelnika Ruchu p. Szczepańskiego w Kowlu. W dniu 1 sierpnia J. E. ks. Biskup Adolf Szelążek wyjeżdżał do Kowla na 35 letni jubileusz pracy Naczelnika Ruchu, p. Szczepańskiego. Uroczystość Czcigodnego Jubilata odbyła się nader podniośle. Podczas solennego nabożeństwa na intencję zasłużonego pracownika państwowego, w kościele Garnizonowym, z udziałem orkiestry wojskowej i chóru miejscowego „Lutni“ w obecności Władz Administracyjnych, Wojskowych, oraz tłumnie zebranych pracowników kolejowych, Najdostojniejszy Celebrans J. E. ks. Biskup w przemówianiu swojem podkreślił motywy, które były sprężyną ofiarnej, obywatelskiej i państwowej pracy Jubilata oraz zjednały mu powszechną życzliwość i wysoką cześć ze strony ogółu i współpracowników.

Po wręczeniu pamiątkowego pierścienia i po obiedzie, wydanym na cześć Jubilata, podczas którego wygłoszono liczne i serdeczne przemówienia, Czcigodny Jubilat z widocznem i głębokiem wzruszeniem podziękował za tak drogie i bezcenne przejawy życzliwości i uznania dla swej pracy, którą uważał za swój najprostszy obowiązek.

Rekolekcje Diecezjalne. W gmachu Seminarjum Diecezjalnego w dn. 1, 2 i 3 lipca odbyły się rekolekcje dla księży prefektów, a w dniu 6, 7 i 8 lipca dla Księży Proboszczów.

Święcenia. W tym roku w dniu 20 czerwca Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Dr. Adolf Szelążek udzielił święceń następującym absolwentom

Seminarjum Duchownego Łuckiego: Wincentemu Jachowi, Ludwikowi Żmikowskiemu, Pawłowi Ilińskiemu, Wacławowi Hipszowi, Stefanowi Gulbinowiczowi, Janowi Budkiewiczowi i Stefanowi Zajkowskiemu.

Zjazd w sprawie organizacji młodzieży katolickiej. W miesiącu lipcu przy udziale J. E. ks. Biskupa Ordynarjusza odbył się Zjazd działaczy społecznych w sprawie organizacji młodzieży katolickiej. Bliższe szczegóły tego Zjazdu poda kurenda sekcji szkolnej.

ZE ŚWIATA.

700-letni jubileusz św. Franciszka z Asyżu. W bieżącym roku cały świat katolicki obchodzi 700-letni jubileusz świętego Franciszka z Asyżu. Postać tego świętego po przez odległe wieki nic nie straciła ze swego blasku, ale przeciwnie jedna dla siebie z każdym wiekiem więcej gorących wielbicieli i naśladowców. Te uroczystości jubileuszowe zapowiadają się tak wspaniale, jak żadne z dotychczasowych obchodów tego rodzaju.

Wspaniała Encyklika Ojca Św., Piusa XI „Rite expiatis" dotycząca 700-letniego jubileuszu przejścia św. Franciszka do wieczności, przedstawia wzniosłą postać tego świętego i wskazuje, jako doniosły przykład naśladowania Pana Jezusa oraz zachęca wszystkich do naśladowania tego przykładu.

W całym świecie katolickim zostały poczynione przygotowania, by uświetnić ten jubileusz.

W Rzymie, przy kościele Św. Jana lateraneńskiego, a także w Medjolanie mają stanąć pomniki jubileuszowe.

Mussolini ofiarował na cele uroczystościowe miljon lirów, nadto rząd włoski wydał osobną na ten pamiętny rok serję znaczków pocztowych.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Nowe radjo-aktywne ciało, — nazwane **brodium** odkryte zostało przez Dr. Williama Teg, Dyrekt. Instytutu Biologicznego w Waszyngtonie.

W Sowieckiej Rosji – przyjęty został całkowicie system metryczny.

Czechosłowacja — Wszystkie świątynie, zabrane przez „kościół narodowy", zostały kościołowi katolickiemu zwrócone.

Prezydent Massaryk usankcjonował prawo o dotacji duchowieństwa.

„Muzeum Misyjne". — utworzone będzie, z polecenia Ojca Świętego Piusa XI, w pałacu lateraneńskim. Kierownikiem ma być O. Wilhelm Schmidth, ze Zgrom. Słowa Bożego.

Litwa. — Parlament uchwalił Dekret o zniesieniu kary śmierci.

BIBLIOGRAFJA.

Ks. Kan. F. Czyżewski. 1) **Nabożeństwo Czerwcowe.** 2) **Nabożeństwo Majowe** (rok 1926 Łuck). Każdy proboszcz winien te książki posiadać na miesiąc maj i czerwiec, gdyż podają one sposób i porządek, według którego Nabożeństwa te w Diecezji Łuckiej winny być odprawiane. Dla świeckich w domu, zwłaszcza w Kościele, książeczki powyższe mogą być bardzo przydatne.

Wspomnienia z pielgrzymki do Rzymu w „Roku Swiętym 1925".

Szerokie warstwy ludności naszej nie są dobrze uświadomione czem jest Rzym pod względem historyczno artystycznym, a szczególniej jako kolebka wiary Chrystusowej. Ksiądz Lucjan Krajewski, po powrocie z pielgrzymki jubileuszowej do „Wiecznego Miasta", treściwie i barwnie opisał najsławniejsze świątynie Rzymu, jak również ważniejsze pomniki przebrzmiałej sławy światowładnej ongiś Romy. Znajomość, omawianego przez autora, przedmiotu, barwność i łatwość stylu, czyni całe dziełko wielce miłem i pożytecznem, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę że nasza bibljografja, pod tym względem, nie może się poszczycić wielkiem bogactwem.

Oprócz Rzymu, autor opisuje pobieżnie Padwę i dłużej się zatrzymuje nad wspaniałą bazyliką św. Marka w Wenecji, opis, który pod względem treści i formy, zasługuje na szczególniejsze podkreślenia.

Opisując niektóre wspaniałości Rzymu, autor wykorzystuje każdą sposobność, by uwydatnić to, co ma bliższą, lub dalszą styczność z Polską.

Z opisów tych wieje ogromny patrjotyzm autora, który się daje wyczuwać z całego tego dziełka. Z tej racji i ze względu na szlachetny cel, w jakim książka ta została wydana, (odnowienie kościoła w Ołyce) „Wspomnienia z pielgrzymki do Rzymu", zasługuje na względy i poparcie szerokiej publiczności. Nabyć można u autora. Łuck, Katedra. Cena 2 zł. X. J. Sz.

Wznowione zostało **„Ateneum Kapłańskie"**, miesięcznik poświęcony Pismu św., teologji, filozofji, prawu kanonicznemu, historji, pedagogji, naukom społecznym i sztuce chrześcijańskiej. Pren. 25 zł. rocznie. Konto P. K. O. Warszawa 63544. Adres: Włocławek, Seminarjum Duchowne.

Od niedawna wychodzi dwutygodnik społeczno - wydawczy p. t. **„Głos Rodziny i Szkoły"** Adres: Płock, Sienkiewicza Nr. 6; pren. 16 zł. rocznie. Konto w P. K. O. Nr. 63534.

Godne jest polecenia ilustrowane czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom misyjnym p. t. **„Nasz Misjonarz"**. Pismo to jest organem polskich misjonarzy Słowa Bożego. Prenumerata 5 zł. rocznie. Adres: Zakład misyjny w Górnej Grupie na Pomorzu. Konto P. K. O. Poznań 207330.

Wznowiony został miesięcznik **„Prąd"**, pismo poświęcone zagadnieniom religijnym, narodowym i społecznym. Pismo to Kurja gorąco poleca. Pren. 24 zł. rocznie. Adres: Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 7. m. 15-a. Konto w. P. K. O. 4380.

Ks. Marjan Nassalski: **Wezwanie do pokuty**. Cztery serje kazań pasyjnych, oraz trzy kazania na Wielki Piątek. Włocławek, 1902. C. 12 zł.

Ks. Marjan Nassalski: **Sposób prowadzenia misji parafjalnych i rekolekcji**, oraz ćwiczenia duchowne, obrazowo przedstawione. Włocławek, 1908, Cena 12 zł.

Dzieła: „Wezwania do pokuty" i „sposób odprawiania misji" przydać się mogą niejednemu duszpasterzowi w czasie wielkiego postu. Nabyć je można u autora, proboszcza par. św Barbary w Częstochowie.

W. Fr. Foerster: **Etyka i polityka**. Wstępem zaopatrzył i przełożył Józef Mirski. Lwów, nakładem: Gubrynowicza i Syna.

Pro Christo. Wiara i czyn. Organ młodych katolików. Miesięcznik. Kwartalnie 3 zł. Cena pojedyńczego numeru 1.20 gr. Pismo, które zgodnie z tytułem występuje skutecznie z wielką erudycją w obronie podstawowych zasad Chrystusowych. Poleca się to pismo szczególniej dla młodzieży inteligentnej, starszej, oraz dla duszpasterzy

Mały katechizm rz. kat. na III i IV kl. szkół powsz. Katechizm ten został opracowany z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego przez **osobną komisję** prefektów lwowskich.

Nowe wydawnictwa Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Skład główny Sp. Akc. „Ostoja", Poznań, Pocztowa 15.

Kazania:

X. Aleksander Rogóż: **Dzieweczko wstań!** Nauki rekolekcyjne dla pozaszkolnej młodzieży żeńskiej.

Bibljoteka wieczornicowa:

X. Franciszek Moroń: Akademja papieska.

Irena Suszczyńska: Św. Teresa od Dzieciątka Jezus.

Eminus: Wielkanoc.

(Każdy tomik zawiera kompletny materjał na urządzenie uroczystej wieczornicy: wykład, śpiewy, deklamacje, żywe obrazy i t. d.).

Pieśni:

X. Jan Wiśniewski: Hymn papieski na dwa głosy równe z tow. fortepianu.

X. Jan Wiśniewski: Błogosław Boże! Hymn błagalny za Ojca św. na dwa głosy równe z tow. fortepianu.

L. Slaz: Deszcz róż — dwie pieśni ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, na dwa głosy równe z tow. harmonjum lub organu.

Na obchody religijne.

We wrześniu ukaże się kilka nowości wydawniczych, które oddadzą wielkie przysługi przy urządzaniu uroczystych wieczorów i akademji religijnych. Będą to mianowicie dalsze tomiki „Bibljoteki Wieczornicowej" (gotowy program, wykład, pieśni, deklamacje, obrazki sceniczne, żywe obrazy i td.), zastosowane do najaktualniejszych uroczystości roku bieżącego, a mianowicie:

1) Chrystus — Król.
2) Św. Franciszek z Assyżu.
3) Św. Stanisłsw Kostka.

Pieśni Feliksa Nowowiejskiego:

1) Króluj nam Chryste! — hymn ku czci Chrystusa—Króla, na dwa głosy równe z tow. fortepianu. Słowa X. Tadeusza Karyłowskiego.

2) Witaj, Ojcze ukochany! — pieśń do św. Ojca Franciszka na dwa głosy równe z tow. fortepianu.

3) Ojcze ubogich! — pieśń do św. Ojca Franciszka, na dwa głosy równe z tow. fortepianu lub organu.

4) Chorąży niebieski! — pieśń do św. Stanisława Kostki, na dwa głosy równe lub na chór unisono z tow. organu. Słowa M. Czerkawskiej.

5) O przyczyń się! — pieśń do św. Stanisława Kostki, na dwa głosy równe z tow. fisharmonjum. Słowa Marji Czeskiej - Mączyńskiej.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i wydawca Ks. Jan Szych, Kanclerz Kurji Biskupiej Łuckiej.

Polskie Zakłady Drukarskie i Introligatorskie w Łucku.